



KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840

nr 249 (13283)

Wtorek, 23 grudnia 1997 r.

cena 1 Lt

Wyniki wyborów prezydenta RL

Główna Komisja Wyborcza (GKW) otrzymała wyniki niedzielnych wyborów prezydenta ze wszystkich 2039 obwodów głosowania. Arturas Paulauskas uzyskał 45,35 proc., Valdas Adamkus - 27,89 proc., Vytautas Landsbergis - 15,85 proc., Vytenis Andriukaitis - 5,72 proc., Kazys Bobelis - 3,96 proc., Rolandas Pavilionis - 0,86 proc., Rimantas Smetona - 0,36 proc. głosów uczestniczących w głosowaniu wyborców, informuje ELTA.

W wyborach uczestniczyło 71,54 proc. ogółu wyborców kraju. Zarejestrowano ich 2 mln 612 tys. 553. Do drugiej tury wyborów, przewidzianej na 4 stycznia, trafili A. Paulauskas i V. Adamkus. GKW oficjalne wyniki niedzielnych wyborów ma zatwierdzić w ciągu 5 dni.

Wstępne wyniki przeprowadzonych 21 grudnia wyborów prezydenta. Łącznie wyborców - 2 612 553.

Uczestniczyło w głosowaniu - 1 869 007 (71,54 proc.). Nieważnych kart do głosowania - 22 131 (1,18 proc.).

Kandydat	Zebrał głosów			
	w obwodach	poctą	Ogółem	Procenty
A. Paulauskas	805995	31640	837635	45,35
V. Adamkus	491627	23461	515088	27,89
V. Landsbergis	271901	20808	292709	15,85
V. Andriukaitis	101719	3989	105708	5,72
K. Bobelis	70313	2873	73186	3,96
R. Pavilionis	15200	733	15933	0,86
R. Smetona	5903	723	6626	0,36
Łącznie	1762658	84227	1846885	

Głos mają zwycięzcy I tury

A. Paulauskas: Dziękuję tym, którzy mnie poparli

Prawnik Arturas Paulauskas, który trafił do drugiej tury wyborów prezydenckich, jest usatysfakcjonowany wynikami niedzielnego głosowania i zamierza porozumieć się z byłymi przeciwnikami politycznymi w sprawie ewentualnego poparcia jego kandydatury. A. Paulauskas oświadczył to na poniedziałkowej konferencji prasowej, informuje ELTA.

„Chciałbym podziękować tym mieszkańcom Litwy, którzy mnie zaufali. Bardzo cieszy liczbą oddanych na mnie głosów” - powiedział A. Paulauskas.

Jak poinformował kandydat, jego sztab wyborczy już się zastanawia nad drugą turą wyborów. „Być może nastąpią zmiany taktyczne w kampanii,

ale pozostanie ona solidna i poważna”.

Prawnik jest gotowy do spotkań ze wszystkimi kandydatami, którzy nie trafili do drugiej tury, w celu porozumienia się z nimi w sprawie poparcia.

A. Paulauskas nie odrzucił też możliwości spotkania z premierem Gediminasem Vagnoriusem, dodając, że na razie „kwestia desygnowania nowego premiera jest jeszcze przedwczesna”.



V. ADAMKUS: Elektorat wyborczy pragnie nowego kierunku

Valdas Adamkus, który przeszedł do drugiej tury wyborów uważa, że taka decyzja wyborców wskazuje na pragnienie zmian.

„Wczoraj elektorat Litwy bardzo dobitnie wyraził swoją postawę, że chce nowej linii” - powiedział V. Adamkus na poniedziałkowej konferencji prasowej.

Kandydat powiedział, że nie liczył na lepszy wynik, Arturas Pau-

lauskas bowiem posiada skonsolidowany blok wyborczy, jego wyborcami byli natomiast przedstawiciele różnych grup politycznych.



(Dokończenie na str. 2)

KREDYT BANK PBI
SPÓŁKA AKCYJNA

Wszystkie operacje bankowe

Liejkylos g. 3/1, 2600 Vilnius
tel. 79-10-71, fax 79-10-79

ARDENA

Produkcja żaluzji
Sprzęt oświetleniowy

Tel. 63-37-02, fax 26-10-36
Vytieno 20, Wilno

A. Paulauskas najliczniej poparli wyborcy m. Visaginas i rejonów „polskich”

Arturasa Paulauskasa w pierwszej turze wyborów najbardziej poparli wyborcy Visaginasu i tzw. rejonów „polskich”.

W m. Visaginas na A. Paulauskasa podczas tych wyborów głosowała absolutna większość wyborców - 84,89 proc.

W rejonach sołecznickim i wileńskim, zawsze popierających kandydatów lewicowych, za A. Paulauskasem opowiedziało się odpowiednio 83,04 i 72,28 proc. wyborców.

We wszystkich tych trzech okręgach drugim był Valdas Adamkus, który odpowiednio uzyskał 7,65, 7,63 i 13,53 proc. głosów. (BNS)

BANK PEKAO S.A.
Grupa PEKAO S.A.

Przedstawicielstwo w Wilnie
Palangos 1/10 - 16, 2001 Wilno
Tel./fax 61-15-41, 22-38-44

Final konkursu Marzena Staciukiewicz - Polka Roku'97



„Polka Roku'97” Marzena Staciukiewicz Fot. Marian Paluszkiwicz

W ubiegłą sobotę w teatrze „Vaidilos” odbył się finał konkursu „Polka Roku'97”, zorganizowany przez agencję „Multipas”. Firma ta już po raz drugi ogłosiła konkurs na najpiękniejszą Polkę. Ubiegłoroczna zwyciężczyni Ewa Brzezińska startowała w konkursie na Miss Litwy i zdobyła tytuł wicemiss, reprezentowała też Litwę podczas konkursu „Miss Europy”. Trzy inne fina-

listki miały sesje zdjęciowe w Polsce. Jury, w skład którego weszli: dyrektor agencji „Multipas” Igoris Opriszko, przedstawiciel firmy „Wella” na Litwie Wright Messner, Natalia Jeżowa z czasopisma „Leva”, projektantka mody Wioleta Sztengier, ubiegłoroczna wicemiss Oksana Jutkiewicz oraz Edmundas Babiauskas, oceniali urodę i wdzięk 11 uczestniczek. Kandydatki do tytułu „Polki Roku” zaprezentowały dzinsowe stroje firmy RG Brown. Musiały też odpowiedzieć na pytania zadawane przez prowadzącego imprezę Edmunda Sztengiera.

(Dokończenie na str. 7)

ZNAD WILI
78 84 06 8 91

DZIAŁ REKLAMY
TEL./FAX (22) 429465

Najserdeczniejsze życzenia zdrowia oraz dużo pieniędzy w kieszeni składa członkom i sympatykom **PIERWSZEJ POLSKIEJ UNII KREDYTOWEJ** z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku

Zarząd Pierwszej Polskiej Unii Kredytowej

POLSKIE LINIE LOTNICZE POLISH AIRLINES

LOT

Dogodne połączenia z Wilna przez Warszawę do:
Aten,
New Yorku,
Chicago,
Los Angeles,
Pekinu,
Istambułu,
Tel Awiu.
Wilno, tel. 26-08-19.

Sentencja dnia

Z działaniem na zasadzie: „cel uświęca środki” jest tak, że z upływem czasu coraz mizerniejsze cele uświęcają coraz drastyczniejsze środki.
Andrzej PRUS

Tydzień: jaki był poprzedni, jaki będzie bieżący? Sondaż prawdę ci powie...

Przeżyliśmy historyczną niedzielę i prawie historyczną noc po niej. Świata w oknach domów świeciła prawie do rana, spali jedynie albo bardzo zmęczeni, albo ci, którzy nie żywią większych nadziei na zmianę naszego życia z powodu wyborów nowego prezydenta.

Sondaż przedwyborczy, których tak gesto było ostatnio na Litwie, przewidywał mniej wyborczy taki finał niedzielnych wyborów. Przewidywał, że więcej głosów zbierze prawnik Arturas Paulauskas i prawie tyleż ekolog, profesor Valdas Adamkus. Profesor Vytautas Landsbergis miał być trzecim w tym wyścigu do fotela prezydenckiego i tak się też stało. Pomyliły się jednak przewidywania pod względem liczbowym. Paulauskas zdobył dużo więcej głosów niż zapowiadały sondaże i to można uważać za swego rodzaju rewelację. Do zwycięstwa brakowało mu pięciu procent. Nawet niecały, jeśli, rzecz jasna, nie zmienia się wskaźniki po przedstawieniu danych ze wszystkich okręgów wyborczych.

Według wstępnych danych poważnie poparli ekspozurata generalnego Litwy Polacy. W niektórych miejscowościach Wileńszczyzny głosy oddane na Arturasa Paulauskasa sięgają 80 procent, w Visaginasie - ponad 80. A przecież właśnie w tych miejscowościach nie wszystko grało pod względem sporządzenia list wyborczych. W swej wędrowce reporterskiej dziennikarce telewizyjnego kanału LNK spotkali sędziwą parę małżeńską ze wsi podwileńskiej, która nawet nie wiedziała, że odbywają się wybory, nikt im nie przyniósł zaświadczeń wyborczych, ani nikt do nich nie wstąpił, by powiedziec o zbliżających się wyborach. Schludni ci starszyskowie szczerze żalowali, że nie mogli wziąć udziału w wyborach prezydenckich. Zapewne podobnych sytuacji można znaleźć więcej. Do redakcji dzwonił wczoraj nasi czytelnicy, którzy mówili, że w „parafii dziewiętniej”, jak mianowali swój rewir, są całe wieś, nie wciągnięte na listę wyborczą. Zresztą, jak wyjaśniło się już w dniu wyborów, w niektórych miastach pominięto całe bloki mieszkalne.

Podobne niewielkie nieprawidłowości bywają dość często. Do drugiej tury wyborów widocznie da się je naprawić. A tymczasem wczorajsze wypowiedzi mężów stanu naszego państwa podczas ich głosowania oddają pewien klimat dalszego naszego życia politycznego. Otóż, aktualny prezydent Litwy Algirdas Brazauskas chciałby, aby nowy prezydent był kontynuatorem podstawowych kierunków działalności naszego państwa w sferze polityki wewnętrznej i zagranicznej, aby jego zasady pozostały niezmiennie. Wyraził też nadzieję, że Sejm będzie poszukiwał porozumienia z nowym prezydentem. Napomknął, że właśnie temu niebyleż udało się znaleźć wspólny język z większością sejmową. Lider wyborów Arturas Paulauskas pierwsze swoje zadanie, jako ewentualnego prezydenta, widzi w zmianie rządu. Jeśli takie oświadczenia kandydatów dotychczas były nie do przyjęcia rządowi i premierowi a nawet sprawa miała określić się o Sąd Konstytucyjny, to w niedzielnej wypowiedzi Gediminas Vagnoriusa słyszano się całkiem inne nutki: rząd jego w każdej chwili może podać się do dymisji, niezależnie od wyników wyborów i sam rozumie, że zmiany personalne w niektórych ministerstwach są koniecznością. Można przewidzieć już teraz, o jakich ministrach chodzi, wszak o niektórych zbyt dużo się mówi i to wcale nie w superlatywach.

Wyborcy, pytani podczas głosowania, czego spodziewają się od nowego prezydenta, odpowiadały prawie jednogłośnie: lepszego życia. Aby Litwa była krajem, gdzie panuje zgoda. Programy każdego z kandydatów właśnie to przewidywały. Nie każdy jednak zyskał głosów po równo, można więc powiedzieć, że elektorat się podzielił. Zdecydowały widocznie nadzieje, które ludzie Litwy pokładają w nowych politykach, nawet przecież nie posłach Sejmu i nie „najmądrzejszych spośród kandydatów”, jakim określeniem został obdarzony przez swoich zwolenników rektor Uniwersytetu Wileńskiego dr hab. prof. Rolandas Pavilionis.

Druga tura wyborów, która odbędzie się tuż po Nowym Roku, rozstrzygnie ostatecznie, jakiego będziemy mieli prezydenta. Uszanować decyzję narodu będą musieli zarówno zwolennicy Paulauskasa, jeśli zwycięży Adamkus, jak też zwolennicy profesora ekologii, jeśli zwycięży prawnik. Obaj przyznają, że walka ich o najwyższe stanowisko w państwie nie będzie należała do łatwych. Konserwatyści nie ukrywają, że nie zostaną zwolennikami ekspozurata, szef sztabu wyborczego socjaldemokraty Vytenisa Andriukaitisa już w pierwszych mini-wiadomościach prognozują, że socjaldemokratom bliższy jest program Valdas Adamkusa niż „liberala Paulauskasa”. No i proszę, jedni go nazywają lewicowcem, kontynuatorem polityki ekskomunistów, inni znów - prawicowcem. Przyklejanie etykietek właściwie też by musiało przejść do niebity chlubnej przeszłości, jak i ciągłe zadawanie pytań, niby niewinnych, o stanie zdrowia kandydata czy wypominanie sponsorów kampanii wyborczej.

Wyboru dokonają mieszkańcy Litwy. Jedno jest pewne, że sympatię zyska ten z dwójga kandydatów, który zachowa się godnie, który nie będzie chciał pograżyć swego rywali ani w brudach zaszczościowych, ani w perfidiach rozgrywek politycznych.

Jutro spotkamy się w swoich domach z najbliższymi przy stole wigilijnym. Jesteśmy u progu święta, które obdarza nas dobrocią, życzliwością, zgodą. Życząc zgody, porozumienia, szczęścia wszystkim naszym ziomkom i rodakom.

Krystyna ADAMOWICZ

V. ADAMKUS: Elektorat wyborczy pragnie nowego kierunku

(Dokończenie ze str. 1.)

V. Adamkus zaznaczył, że bardzo optymistycznie patrzy na drugą turę wyborów, w której ostatecznie wyklarują się nastroje ludzi.

Już w poniedziałek przewidziana są spotkania V. Adamkusa z nie-

którymi kandydatami, którzy nie zebrał pod dostatkiem głosów oraz przedstawicielami innych partii politycznych. „Jesteśmy gotowi do różnych porozumień politycznych”, stwierdził Vidmantas Stanulis - szef sztabu V. Adamkusa.

V. Adamkus powiedział, że spotkanie z Vytautem Landsbergisem na razie nie jest przewidziane. Zaznaczył, że z przystępnnością przymie pomoce socjaldemokratów, gdyż w jego przekonaniu jest to party solidna i poważna. (BNS)

V. LANDSBERGIS: Spełniłem swój obowiązek...

- Spotykamy się na konferencji przewodniczącego Sejmu, gdyż w najbliższym czasie nie będę pełnił innych funkcji - rozpoczął w poniedziałek rano swą konferencję prasową Landsbergis, uważany za największego przegranego tych wyborów. - Nie miałem zbyt wielkich iluzji. Niektóre spotkania z wyborcami dawały mi jednak nadzieje, że może być inaczej. Kandydując na prezydenta spełniłem swój obowiązek - tłumaczył Landsbergis. Paulauskas, który jest przekonany, że w drugiej turze zwyciężę go nie opuści, zapowiedział, że pierwszym jego posunięciem jako prezydenta będzie mia-

nowanie nowego premiera. Wydaje się jednak, że Vagnorius może raczej spać spokojnie. Przyjany może bowiem chcieć zmienić premiera, ale jego propozycja musi zostać zaakceptowana przez Sejm. A to koalycja konserwatystów i chadeków ma większość.

Stwierdził on, że poprze Adamkusa a przedwyborcze sondaże wskazywały, że jego elektorat w zdecydowanej większości poprze w II turze Adamkusa. Jednak elektorat Andriukaitisa deklarował w sondażach równe poparcie w II turze Paulauskasa i Adamkusa. Na ile ich zwolennicy postuchają swoich kandyda-

tów, okaże się tuż po nowym roku. Na korzyść Adamkusa przemawia to, że do II tury staje jako kandydat, na którego wzierunku ostra walka wyborcza została najmniej śladów. Oczywiście na jego temat też rozpoznańciano złośliwie plotki, nawet że jest powiązany z mafią włoską, ale to Paulauskas i Landsbergis obrzucali się nawzajem oskarżeniami. Nie wiadomo także jak zachowa się młodzież, która tak entuzjastycznie głosowała na Paulauskasa. Wiele obserwatorów twierdzi, że może nie przyjść ponownie do urn.

Jack J. KOMAR

W Moskwie głosowali aktorzy, w Warszawie - hrabia A. Tyszkiewicz

Jak poinformował agencję ELTA radca Ambasady Litewskiej w Londynie Audrius Bruza do spełnienia swego obowiązku obywatelskiego stawiło się około 300 wyborców, m.in. nie tylko stale zamieszkali w stolicy brytyjskiej obywatele litewscy, ale też kształcąca się tu studenci, doktoranci. Wyborcy z bardziej odległych miejscowości Zjednoczonego Królestwa głosowali pocztą.

W Domu Gościnnym nie opodal ambasady w Moskwie głosowało kilku aktorów litewskich, występują-

cych w tych dniach w stolicy Rosji. Łącznie na listach wyborców tej placówki dyplomatycznej figuruje około 300 obywateli Litwy.

Wybory prezydenta Litwy miały też sprawny przebieg w Warszawie. Do niedzielnego popołudnia zarejestrowano tu przeszło 80 wyborców, których znaczna część już wcześniej głosowała pocztą. Ogółem lista ambasady obejmuje blisko 200 obywateli Litwy, uprawnionych do udziału w wyborach.

Jak poinformował radca ambasa-

dy w Warszawie Evaldas Ignatavicius, najwybitniejszym bodajże wybora prezydenta Litwy, który się stawił w tej placówce dyplomatycznej był hrabia Alfred Tyszkiewicz, co roku wycozywający w Polsce i oprócz innych tytułów posiadający miano honorowego obywatela tego uzdrowiska.

Objejmujący 10 rejonów Łotwy konsulat litewski w Daugavpilsie odwiedziło ponad 30 wyborców i około 20 swoją wolę wyraziło pocztą.

KURIEREM

● Z rządowego funduszu rezerwy 250 tys. Lt przeznaczono na instytucje opieki nad dziećmi, starcami i inwalidami.

Zgodnie z uchwałą rządu Ministerstwa Opieki Społecznej i Pracy przydzielono 150 tys. Lt na pomoc dla instytucji i organizacji, opiekujących się dziećmi.

Z okazji świąt Bożego Narodzenia na pomoc placówkom opieki nad starcami i inwalidami przeznaczono 100 tys. Lt.

● W Sołecznikach w piątek wieczorem zatrzymano dwóch funkcjonariuszy policji - 24-letniego policjanta Tadeusza Ozarowskiego i 25-letniego młodszego inspektora Grzegorza Lisowskiego, podejrzanych o wymuszenie i wzięcie łapówki. Zatrzymani policjanci przebywają w areszcie Wileńskiego Głównego Komisariatu Policji. Wszczęto sprawę karną. Śledztwo trwa. Obaj zatrzymani w systemie spraw wewnętrznych pracują od roku 1991.

● Osoby cierpiące na osteoporozę będą już mogły dokładnie zbadać tę patologię. W Kłajpedzkim Szpitalu dla marynarzy otwarto gabinet osteoporoz. Zainstalowano w nim kosztujący 360 tys. Lt aparat amerykańskiej firmy „Hologic” do badania kości. Szpitalowi przekazało go w darze pewne przedsiębiorstwo, które nie chciało rozgłosu. Jest to najbardziej nowoczesny na Litwie aparat do badania kości.

● W pierwszym dniu Bożego Narodzenia - 25 grudnia - kardy-

nal Litwy Vincentas Sladkevicius będzie obchodził jubileusz 40-letnia swej sakry biskupiej.

Sekretariat Konferencji Episkopatu Litwy poinformował, że 28 grudnia w Archikatedrze Kowieńskiej biskupi litewscy wspólnie z kardynałem V. Sladkeviciusem celebrować będą mszę św. dziękując Bogu za łaskę współpracy dla dobra Ojczyzny i Kościoła.

● W roku przyszłym w rejonie kiejdańskim, w miejscach, gdzie zarastają stawy melioracyjne z zaparami, zbuduje się siedem czystych ekologicznie elektrowni wodnych.

Kierownik administracji naczelnika powiatu kowieńskiego Kazimieras Starkevicius i przedstawiciel Norwegii - dyrektor generalny ZSA „Seand Trade” Kaare Birkeland zawarli umowę. W jej ramach we wspólnym przedsiębiorstwie administracja naczelnika powiatu kowieńskiego będzie reprezentowała kapitał państwowy, a spółka norweska zobowiązała się do zakupu i zmontowania sprzętu oraz przekazania go do użytku.

● W odpowiedzi na apel 133 mieszkańców Święcian, minister spraw wewnętrznych Vidmantas Žemelis postuluwał rządowi włączenie tego ośrodka rejonowego do spisu terytorijny strefy przygranicznej, aby mieszkańcy miasta mogli udawać się do sąsiedniej Białorusi według uproszczonego trybu. Prośby o podobnej treści mieszkańcy miasta skierowali do samorządu święciańskiego, Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz rządu.

● W poniedziałek Prezydent Litwy Algirdas Brazauskas wręczył wicemistrzowi świata w rzucie dyskiem Virgilijusowi Aleknie ufundowaną przez siebie nagrodę, przeznaczoną najlepszemu dyskobolowemu roku.

Prezydent po wręczeniu V. Aleknie statuetki dyskobola, wyraził zadowolenie, że ci zawodnicy wstawiają imię Litwy na całym świecie.

● W Szwałach powstaje Komitet Ochrony Góry Krzyży. Będzie to instytucja publiczna, opiekująca się otoczeniem Góry Krzyży, drogami dojazdowymi, stanem sanitarnym, sprawami handlu oraz innych usług.

Rada m. Szwałę postanowiła być jedną z pięciu zastojcelek Komitetu Góry Krzyży. Pozostali założyciele - to Szwałska Kuria Biskupia, szwałski oddział Departamentu Ochrony Dóbr Kultury, szwałski oddział Litewskiego Funduszu Kultury oraz samorząd rejonu szwałskiego.

● Na 1 grudnia poziom bezrobocia wśród młodzieży sięgał w kraju 8 proc. Ogólny poziom bezrobocia wynosił 6,3 proc.

Według danych Ministerstwa Opieki Społecznej i Pracy, co piąta zwracająca się na giełdę pracy osoba nie ma jeszcze 25 lat. W ogólnej liczbie bezrobotnych takich młodych ludzi jest ponad 19 proc.

Ministerstwo proponuje powrót do poradnictwa zawodowego w szkołach oraz powołania w powiatkach wydziałów poradnictwa zawodowego.

200 rocznica urodzin Adama Mickiewicza

Ten zaszczyt przypadł w
udziale klasie 8c

W dniu 19 grudnia, o godz. 16.00, i wcale nie była to uroczystość oficjalna, zamagurowany został na Litwie Rok Mickiewiczowski. Stało się to w miejscu, gdzie „duch poety” - w mieszkaniu-muzeum jego imienia przy zaulku Bernardyńskim 11. Pomyślnie członków Komitetu Obchodów 200 Rocznicy Urodzin Adama Mickiewicza przy Uniwersytecie Wileńskim. A konkretnie - Ludmiły Siekackiej - polonistki ze Szkoły Średniej im. poety, Rimantasa Szalnego - kierownika muzeum i Jerzego Surwiły - dziennikarza „KW”, autora wydań, poświęconych Mickiewiczowi. Słuchacze i wykonawcy arcycudziela mickiewiczowskiego - klasa 8c z wileńskiej mickiewiczówki.

Spotkanie w przededniu Bożego Narodzenia, a więc Wigilie Mickiewicz-

za. O nich mówił Jerzy Surwiło. O Wigiliach dziecięcych przyszłego poety, nowogrodzkich, sielskich-anielskich, poprzez wigilie promienie filomatów - przyjaciół młodości, wigilie więzienną w wileńskich murach pobazylińskich, która stanie się inspiracją do III części „Dziadów”, po wigilie ostatnią w 1831 roku w Wielkopolsce i potem już - wigilie wygnańcze - paryskie.

Irena Osipowicz - absolwentka Eglijskiej Szkoły Podstawowej, a obecnie słuchaczka II roku Szkoły Politechnicznej nr 3, w przyszłości przedsiębiorca, zauroczona postacią poety i najwyraźniej pod wpływem swego obecnego nauczyciela historii Rimantasa Szalnego, mówiła o Mickiewiczu. Po polsku i litewsku. Pokrótko o wszystkich etapach jego życia i

o tym, że wileńskie mieszkaniemuzeum po dokonaniu planowanych prac remontowych z funduszy zgromadzonych podczas aukcji obrazów w Nowym Jorku pewnie stanie się ogniskiem kultury i prawdziwego zdarzenia, oazą literatów i artystów.

A tymczasem, w tym skromnym wnętrzu 8c recytowała (z pamięci!) II część „Dziadów”, przy zniczach i świecach. Cała klasa i Mickiewicz. Ogromnie wzruszające to było widowisko. Debiut jego miał miejsce 2 listopada, w Dzień Zaduszny, na wileńskiej Rossie. A trzeba dodać, że w programie szkolnym „Dziady” są dopiero w 10 klasie, lecz uczniowie 8c już teraz chcieli się nauczyć tego tekstu.

Ludmiła Siekacka: Dzisiaj przypadł nam zaszczyt wystąpić w mieszkaniu-muzeum, w którym zamowił się duch mickiewiczowski, który nam będzie patronował... Coś się dzieje wielkiego, że dostąpiłście zaszczytu rozpoczęcia Roku Mickiewiczowskiego. Gdy dorośnięcie, docenicie, jaki moment przeżyliście...

...Moment końcowy tej niezwykłej, bardzo pięknej i ogromnie wzruszającej imprezy - przełamanie się opłatkiem i życzenia najlepsze sobie nawzajem.

HALINA JOTKIAŁŁO
NA ZDJEŃCIU: 8c z polonistką Ludmiłą Siekacką z Wileńskiej Szkoły Średniej im. Adama Mickiewicza w mieszkaniu-muzeum poety przy zaulku Bernardyńskim 11; przełamując się opłatkiem wszyscy życzyli nawzajem pomyślności.

Fot. Marian Paluszkiwicz

Jak będą kursowały pociągi
w dniach świątecznych

SA „Lietuwas geležinkeliai” poinformowała, że w dniach świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku zmienia się rozkład pociągów.

W dniach 24 i 31 grudnia pociągi będą kursowały według piątkowego rozkładu, dodatkowo zgodnie z rozkładem pojedynczych pociągów nr 264/265 Wilno - Didžiajalis - Wilno.

W dniach 25, 26, 27 grudnia br. oraz 1, 2, 3 stycznia 1998 r. pociągi kursować będą według sobotniego rozkładu, a w dniu 28 grudnia, 4 i 11 stycznia 1998 r. - według rozkładu niedzielnego.

9 stycznia 1998 r. pociągi pojedą

zgodnie z rozkładem dni pracy, a 10 stycznia - według rozkładu piątkowego.

W dniach 25, 26, 27 grudnia br. oraz 1, 2, 3 stycznia 1998 r. nie będą kursowały następujące pociągi:

nr 423/424 Wilno - Marcinkonys - Wilno, odjeżdżający z Wilna o godz. 3.32, z Marcinkonysu - o 6.03; nr 332/333 Wilno - Kiema - Wilno, odjeżdżający z Wilna o godz. 6.27, z Kiemy - o godz. 7.27;

nr 403/404 Nowa Wilejka - Troki - Nowa Wilejka, odjeżdżający z Nowej Wilejki o godz. 5.56, z Trok - o godz. 7.23.

W dniach 25, 26 grudnia br. oraz 1, 2 stycznia 1998 r. nie będą kursowały następujące pociągi:

nr 732 Szilute - Kłajpeda, odjeżdżający z Szilute o godz. 5.50; nr 701 Skuodas - Kłajpeda, odjeżdżający ze Skuodasu o godz. 7.07; nr 735/736 Kłajpeda - Wilkycizai - Kłajpeda, odjeżdżający z Kłajpedy o godz. 9.22, z Wilkycizai - o godz. 10.31;

nr 277/278 Wilno - Drusieniki - Wilno, odjeżdżający z Wilna o godz. 6.34, z Drusieniek - o godz. 11.15.

(ELTA)

Tysięczny występ „Wili”

Mówi Roman Rotkiewicz - dyrektor zespołu

28 grudnia br., o godz. 16.00, w Wileńskim Pałacu Związków Zawodowych Polski Artystyczny Zespół Pieśni i Tańca „Wilia” da 1000 koncert. O tym jubileuszowym występie rozmawiamy dziś z dyrektorem zespołu Romanem Rotkiewiczem.

- „Wilia” tym występem kończy rok 1997. Jaki był?

- Pracowity: przygotowaliśmy jubileuszowy program. Do głównych wydarzeń należy zaliczyć wyjazd do Niemiec i udział w Międzynarodowym Festiwalu w Hanowerze „Polacy - wśród nas”. Ponadto - występy na rodzimym gruncie - trzykrotnie w Drusienikach, w Podbrodziu i in.

- A więc, program 1000 występów?

- Pierwsza część, że tak powiem, repertuar klasyczny - swego rodzaju wizytówka, utwory w naszym wykonaniu, które najbardziej lubi publiczność. Wśród nich Polonez K. Kurpińskiego - bardzo nastrojowy i uroczysty; białe suknie, fraki. Ponadto: Kujawiak i Oberek w wykonaniu grupy weteranów „Wili”, lata 1980-1993, tzw. trzeciej generacji zespołu. Druga część koncertu - w 80 proc. nowa. M. in. wystąpi osiem par tancerzy z grupy przygotowawczej, którą kieruje starszy ich kolega Ryszard Rotkiewicz - absolwent kursu choreografii pod kierunkiem Stanisława Leszczyńskiego w Lublinie. Bardzo zdolna jest ta młodzież. Planujemy, że już niedługo wejdzie ona do podstawowego składu.

- Nie pokusiło się kierownictwo zespołu, by zaprosić do udziału w koncercie wszystkich dawnych „wiliowców”?

- Czyniono to dotychczas wyłącz-

nie z okazji okrągłych dat działalności „Wili”. Pozostajemy więc wierni tej zasadzie i przy okazji najbliższego jubileuszu będziemy chcieli widzieć na scenie wszystkich naszych byłych artystów. Tymczasem zapraszamy ich serdecznie na obecny koncert. Bilety - w księgarni „Przyjaźń”, a także w Polskiej Księgarni na Ostrobramskiej oraz w Pałacu ZZ. Ceny - progresywnie: od 4 do 8 litów.

- Jaka jest obecna „Wilia”? Pewne zastrzeżenia budził bardzo skromny ostatni skład chórów.

- Bardzo odmłodzona. W zasadzie w ciągu ostatnich pięciu lat skład zespołu zmienił się w 80 proc. Obecnie w chórze śpiewa już około 30 osób, w dwóch grupach tanecznych mamy 16 par.

- Plany na nadchodzący rok?

- Mammy zamiar objeździć wszystkie rejonu podwileńskie, dotrzeć do skupisk Polaków na Litwie. Reszta...da się zobaczyć. Planujemy gruntowne odnowienie repertuaru. Pewnie wrócimy do tradycji przednoworocznych koncertów „W rytmie poloneza i mazura”.

- Zadowolony jest Pan z obecnego składu „Wili”?

- Oczywiście. Zeby tylko ciepłej było nam ćwiczyć. W ub. środę włączono w Pałacu ZZ ogrzewanie, we czwartek już kaloryfery popękały, ale kierownictwo naszej siedziby obiecuje, że podczas 1000 koncertu będzie na widowni ciepło, my ze swojej strony też postaramy się publiczność naszą rozgrzać. Zapraszam więc serdecznie wszystkich naszych sympatyków i miłośników polskiej piosenki i tańca.

Rozmawiała H. J.

Fot. Jerzy Karpowicz



Polski Zespół Artystyczny
Pieśni i Tańca
WILIA
Zaprasza
na Jubileuszowy 1000-ny
KONCERT

W dniu 28 grudnia 1997 r., o godz. 16.00 do Pałacu Kultury Związków Zawodowych. Bilety można nabyć: księgarnia „Przyjaźń”, księgarnia „St. Korczyńskiego” oraz w kasie Pałacu Kultury Związków Zawodowych od poniedziałku do piątku w godz. od 16 do 18.

Redakcja „KW” serdecznie pozdrawia swoją stałą
Czytelniczkę 97-letnią

Kazimierę Czepulkowską

z nadchodzącymi świętami Bożonarodzeniowymi i życzy jej jeszcze długich lat życia, mijając stulecie, w dobrym zdrowiu.

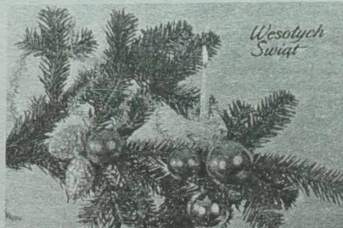
(Zam. 1298)

Pod dobrą gwiazdą

„My ci zaśpie-
wamy radosne-
mi tony.

Na kościółku
naszym uderzy-
my w dzwony.
I tak dźwięcząc
będzie pieśń
radosna wszę-
dzie

Hej koleda...
Hej koleda,
koleda...”



Święta Bożego Narodzenia związane są z pięknymi i dawnymi tradycjami. Kojąrzą się z ciepłem domowego ogniska, z rodzinnym pojedynaniem, z zapachem choinki, świec, ciasta, z prezentami.

Choinka, wbrew powszechnemu mniemaniu, pojawiła się w naszych domach stosunkowo niedawno. Rozpowszechniła się w Europie i w Ameryce Północnej, w okresie mody na rzeczy niemieckie, po ślubie brytyjskiej królowej Wiktorii z niemieckim księciem Albertem Sachsen-Coburg-Gotha, a w XX wieku - również w świecie chrześcijańskim, np. w Japonii.

Dawnej symboliką obchodzenia Świąt Bożego Narodzenia związana była z ludową tradycją.

Snop zboża ustawiony w kącie izby i przyozdobiony, na drzwiach wianek, pleciony z gałęzi świerkowych, w izbie zawieszony u powyły wycięte z papieru białe lub kolorowe gwiazdki. Także stół nakryty najpiękniejszym, śnieżnobiałym obrusem i zastawiony „od święta”, na szczytnym miejscu opłatek, dla niespodziewanego gościa zawsze dodatkowo nakrycia, a pod obrusem siano. Te symboliczne rekwiizyty i zwyczaj, dostosowane do czasów dzisiejszych.

Najważniejszym elementem tych dni jest świąteczny stół. Spędzamy wreszcie przy nim wiele czasu, nie wolno przeto zapomnieć o jego wyglądzie i przystrojeniu. Obrus może być tradycyjnie, biały, ale także kolorowy, jeśli będzie harmonizował z nakryciem stołowym. Białe obrusy można ozdobić gałązkami świerkowymi lub sosnowymi i nakleić srebrne i złote, samoprzylepne gwiazdki i serduszka.

Pośrodku stołu, na honorowym miejscu, opłatek na talerzyku. Nad stołem, dla uzyskania dodatkowego efektu, można powiesić na ozdobionych wstążkach wianek zrobiony ze słomy, a na nim świeczki, szyszki, bombki. Ten sam wianek również pięknie wygląda na stole, w środku opłatek, a przy każdym nakryciu gałązka choiny i lichtarz ze świeczką w koszulce ze złotego lub srebrnego papieru.

Tradycyjny zestaw potraw, to już zupełnie inna opowieść, ale chciałabym dodać parę pomysłów, nie kulinarnych, a wyłącznie estetycznych,

do wykorzystania. Pieczemy ciasto, np. czekoladowe, w specjalnej okrajonej formie z otworem pośrodku, jak wianek i w tym otworze umieszczamy kolorową świecę.

Albo na placu, przed posypaniem go cukrem pudrem, układamy papierowe gwiazdki. Po posypaniu zdejmujemy je i mamy ciasto naprawdę świąteczne, w każdym razie z wyglądu.

Także wszystkie pierniczki i inne drobne ciasteczka wycinamy foremkami w kształcie serduszek, gwiazdek, aniołków.

Na koniec, drugie po stole miejsce w integracji rodziny, miejsce wspólnego przeżywania Świąt - to choinka. Moim zdaniem, nie powinna być sztuczna. W małych mieszkaniach ustawiamy małą choinęczkę albo umieszczamy efektowną kompozycję z gałęzi sosnowych na ścianie, bądź w wazonie i przyozdabiamy. W dużych mieszkaniach choinka może być ogromna, do sufitu, ale ważne jest, żeby nie stała w przejściu, nie przezkładała, nie była potrącona, a wręcz przeciwnie, żeby samo usytuowanie zapraszało do zgromadzenia się wokół niej. Główne symbole choinkowe, to gwiazdki, anioły i szopka.

Na choince umieszczamy świeczki, albo światełka elektryczne. Ozdabiając choinkę, można trzymać się jednego stylu, np.: wszystkie zabawki ze słomy, albo wszystkie zabawki z papieru, albo choinka ubrana tylko w kokardy ze wstążek. To samo dotyczy koloru: wszystkie ozdoby w kolorze białym lub srebrnym czy błękitnym.

Albo pięknie są też choinki różnobarwne, na których wiszą kolorowe bombki, łańcuchy, papierowe zabawki itd.

Czas świąteczny, to czas spędzony w domu, w rodzinie, to czas przyjmowania i składania wizyt. Wyśitek, trud włożony w upieknięcie mieszkania i podkreślenie świątecznej atmosfery na pewno nie pójdzie na marne, a wręcz przeciwnie, pozwoli naszym bliskim na przeżycie niezapomnianych chwil i zachowanie ich w pamięci na długo - czasem i na całe życie.

Wanda JASULEWICZ

Podajemy za Mickiewiczem

BIGOSU smak przedziwny kolor i woń cudną...

Kiedy jakiś cudzoziemiec zapyta nas o typowo polską potrawę, mówimy BIGOS. I potem, jak już zaczynamy tłumaczyć, że podstawowe składniki to kapusta z mięsem, rzadziej mu mina. No bo cóż to może być za przysmak narodowy z tak wulgarnego warzywa jak kapusta i to kiszona. Dopiero jak zje ten prawdziwy domowy bigos, uśmiech rozanielenia rozświetli mu oblicze i choćby miał nadwątłą wątrobę poprosi o repetę.

Bigos to więcej niż potrawa; jest w nim coś z polskiej kultury i może kiedyś jakiś historyk kultury materialnej, czy obyczajów napisze o nim rozprawę naukową.

Coś z polskiej duszy - może to wielkie słowa, ale rozbiorem bigos na części. Jego podstawą jest przecie biedne chłopskie jedzenie. Kapusta (obok grochu) była u nas jednym z najstarszych warzyw i cieszyła się największym powodzeniem. Jadły ją wszystkie stany. Trafiała i na stół królewski, jak to z rankówku Jagiełły wynika (np. w spisie produktów dostarczonych do Proszowice dla króla 27 października 1393 są 3 kopy kapusty białej, bo rozróżniano kilka jej gatunków).

Kapusta była tym warzywem, które jedzono przez cały rok dzięki umiejętności kiszona, co notowane jest w źródłach z XIV wieku. Ale zapewne i wcześniej ten sposób przechowywania warzywa był znany. A potem - *Kapustki nadobnie osobno obrabwszy, fasę jedną na to obrócić, na połę główki przekrawając, nadobnie je ułożyć, cwiaklęka przekładając, kopryku do niej nakładając* - taki sposób kiszona opisywał pan Rej.

Chłop jadł kapustę z grochem, czasem trochę skwarek do niej dodał. Ta chłopska, postna kapusta z grochem przetrwała nawet jako tradycyjne danie wigilijne.

Szlachcizna usmacznił ją sobie kielbasą, boczkami, mięsami, dodał grzybów i korzeni, a w końcu jeszcze przydał ją winem. Otóż i bigos. Nie trudno go było wymyśleć, gdy kapusta tak często pojawiała się na stole. Mają i Węgrzy coś podobnego (gulasz segedynski), mają i Francuzi swój kapustę po alacku (choucroute à la Alsacienne).

Nazwę bigosu wywodził Karłowicz od niemieckiego Beiguss (sos, podlewa), a Brückner od Bleiguss (kawałki ołowiu). Temat przez językoznawców nie opracowany do końca. Postawmy pytanie: czy to prawdopodobnie niemieckiego pochodzenia słowa bigos świadczą także o pochodzeniu samej potrawy? Mogło się przecie zdarzyć, że potrawę znaną, powszechnie u nas stosowaną, tę nazwę nadali niemieccy mieszczanie, którzy u nas się osiedlali. Nazwali coś, czego nie znali. Potem się

to spolszczyło. Nazwa bigos nie jest znana za Reja i wcześniej, ale potrawa zapewne była konsumowana już i w dawniejszych czasach.

Jakkolwiek było - bigos miał coś z polskiej duszy, łącząc praktyczność z fantazją. Był potrawą przydatną w domu i podróży. Można go było trzymać w piwnicy przez kilka dni i odegrzewać dla domowników czy gości, zabierając w drogę i dać do odgrzania w żarzędzie, albo nawet posilić się nim w warunkach polowych, stawiając na ognisku, do czego służyły specjalne miedziane naczynia, bigosnice, które oglądałem u pana Przepkowskiego w Jędrzejowie. Głogier wspomina, że kiedy w 1882 roku pojechali z Sienkiewiczem kołmi w kilkudniową podróż do Puszczy Białowieskiej, zabrali bigos na drogę. Że to potrawa praktyczna - wiedzą też dobrze myśliwi, co tak pięknie w „Panu Tadeuszu” opisał Mickiewicz.

A fantazja? W samym doborze ingrediencji. Dziś jeszcze w wielu domach istnieją okryte tajemnicą przepisy na bigos prababci. Bo czegoś to do bigosu nie dodawano - i korzenie przetrzeźno, i suszone śliwki, przysmażaną cebulę, a oprócz kiszony, także kapustę świeżą; z mięs - słoninę lub boczek, wierzchnię, wolowinę pieczoną, reszki dziczyzny. Dodawano też krojoną w plasterki kiełbasę.

W każdym domu wiedzieli jak robić bigos i mieli swoje sposoby. W starych książkach kucharskich, jak np. w *Kucharce Oszcześnie Jana Szytlera* (mam III wydanie z 1840 roku), nie ma przepisu na bigos. Zapewne dlatego, że umiejętność jego przyrządzenia była powszechna.

Uboższe są dziś nasze bigosy, choćby z powodu dziczyzny, o którą coraz trudniej, a jeśli już się ma jakiegoś zajączka, to raczej na pasztet niż dodatek do bigosu. Ale jeszcze i tak dobrym bigosem możemy się uraczyć.

Teraz jestem w kłopotcie, bo na zakończenie trzeba by podać przepis na wspaniały bigos. Przecież nie wszyscy mają wprawę w jego przyrządzaniu. Rodzą nowe pokolenia. Prababcine tradycje giną w zapomnieniu. Ale amatorów bigosu nie ubywa. I dziś także jest to potrawa praktyczna i właśnie w zimie, w karnawale najchętniej jada.

Przepis na bigos - to łatwo powiedzieć. Robiłem ankietę wśród znanych, przestudiowałem tylko książki kucharskie od XIX-wiecznych aż po „biblię” naszych gastronomików, czyli „Kucharza gastronomów” (wyd. 1968), w której są przepisy na bigos popularny (14 składników) i staropolski (20 składników). Nie mogłem się zdecydować, który przepis wybrać. Dla tych, co mają swój sposób - ich będzie najlepszy i jak zwykle - zaprotestują.

To, co tutaj proponuję, jest

komplikacja, jest nazwijmy to - **zasadą**, według której robi się bigos - ostateczny smak, tak, jak to było w dawnej tradycji, zależeć będzie od zdolności kulinarnych, inwencji i zaobcowości szpiżarki wykonawcy.

Kapusta kiszona to - jak już mówiliśmy - podstawa bigosiu. Przed użyciem należy ją wycisnąć. Zbyt kwaśną trzeba nawet wypłukać. Jeśli będziemy robić bigos z dodatkiem szatkowanej świeżej kapusty, to tego kwasy zostawmy więc.

W rondlu przesmażamy słoninę drobno skrojona, albo dać do niego **smalec**. Włóżmy kapustę. Podlać bulionem z kostki i dusić.

Przyprawy i dodatki nadadzą bigosowi specyficzny smak według gustu i wprawy. Jedną dawkę listek laurowego, angielskiego ziela, majerankę, inni są przeciwni, bo to przyprawy zbyt pachnące. Jedni dodają kilka suszonych śliwek (bez pestek), inni parę suszonych grzybów. Według przepisu ze starych przepisów - całe ziarnko czarnego pieprzu, a dopiero potem, na talerzu, pieprz mielony. Z warzyw - dodawana jest do duszenia siekana cebula (czasem podsmażana na tłuszczu), a także przecier pomidorowy.

Ważną jest **kompozycja dodatków** mięs. Dobrze jest dusić razem z kapustą pokrojony w kawałki surowy boczek lub zberka wieprzowa. Dużo smaku dodaje skrojony w paski wędzony boczek. Jeśli chcemy wkroić kawałek pieczeni wolowej - to pod koniec duszenia kapusty. Według niektórych przepisów dodawało się też słoninę krojoną w kostkę. Bardzo czystym składnikiem bigosu jest kiełbasa wędzona krojona w plasterki.

Dla uszlachtienia smaku bigosu dolewa się też pod koniec duszenia **czarzone wytrawne wino**.

W wielu przepisach podprawia się na końcu bigos przyrumioną na tłuszczu lżyką maki.

Bigos nabierze w końcu smaku jeśli przelozymy go do kamiennego naczynia i wystawimy w chłodne miejsce, nawet na mroz. Odgrzewać można porcjami.

Jeszcze **słowo o soli**: w czasie duszenia kapusty i później dawkuje ją oszczędnie. Pamiętajmy, że niektóre składniki, jak kiełbasa czy boczek, były już solone. W miarę odgrzewania, a więc i odparowywania - bigos staje się bardziej słony. Konieczne też trzeba z uwagą mieszać bigos, bo wszelkie wbyłki pójdą na marne, jeśli się przypali!

Dodając do tej potrawy, oprócz staranności i fantazji, trochę udwój - możecie być pewni, że wasi biesiadnicy, tak jak Mickiewiczowski strzelec, zbrojni lżykami, bosc będą rondel z bigosem.

(„Przekrój”)

Wróżby na Litwie w Noc Wigilijną

Jest nadzieja, że jutro, w Noc Wigilijną, nikomu nie przyjdzie do głowy wystąpić z petardy. Zresztą, kto wie... Nie ma już dawnych, pięknych tradycji, jak, powiedzmy, wróżby - utyskiują dziś na współczesność ludzie w sędziwym wieku, pamiętający jeszcze „czas Twardowskiego”. Oczywiście, nie tamte, odległe Jagiellońskie, w których to słynny mistrz podejmował niejedną czarmoksięską inicjatywę, ale nowsze, kiedy pod strzechą izby litewskiej znalazło się lustro, a stało się to dopiero w XIX w. Otdąd „wróżby na lustrze” w Noc Wigilijną przerosły niejako w tradycję. Lustro zamieniono wodę (np. tafle jeziora), można w nim było dokładnie przyrzeć się własnemu obliczu i wywołać np. przyszłego mełnie (zone), w ogóle wyprzystać w nim przyszłość.

Lustro (zwierciadło) popularny zwał na Litwie właśnie legendarny mistrz Twardowski. Nie tylko lustro. Wytrawny mag, wróżbita znał tysiące różnych sztuczek, i wszystkie one miały ponoć służyć człowiekowi, a już najwięcej tym, którym nie widło się w miłości. Czarmoksięskie dzieło Twardowskiego, spisane jego własną ręką, długi czas przechowywano w Wilnie dociekliwi tych spraw jezuiti. Strzeżli ich księgi jak oka w głowie, aliiści nie utrzeszli, bo kto cwałszy od nich dumuchał ją sobie i przekazał potomnym. Stąd rozplodziło się mnóstwo współczesnych czarmoksiów, co drugi z nich to lepszy, i na domiar dysponujący komórkowym telefonem. Co oni jednak o dawnych wróżbach wiedzą? Pierwszy lepszy tolnik wie od nich o wiele więcej...

Dawniej we wsi, człowiek, po przełamaniu się opłatkiem z rodziną i najbliższymi i spożyciu potraw wigilijnych, musiał obowiązkowo wyjść z domu i bacznie oglądać wszystko dookoła: teren swojej zagrody, polę, las... I - koniecznie spojrzeć w niebo! Jeżeli zobaczył jaskrawą, jasno świecącą gwiazdę, oznaczało to, że rok będzie hojny, obfity w plon. Niebo jasne, gęsto zasiane gwiazdami także zapowiadało rok dobry, oznaczało, że będzie w nim dużo grzybów i że jablonie pięknie zaowocują. Dużo jablek spodziewano się i wtedy, kiedy szron pokrywał gałęzie drzew, albo gdy uginął się one pod grubą warstwą śniegu. Szron był także zapowiedzią pomyślnego lata i dobrego udoju.

Jeżeli w Noc Wigilijną śnieży - oznacza to, że rok będzie dobry, nie sprawi on przykrych niespodzianek. Jeżeli śnieg spada grubymi płatami - będzie to rok szczególnie pomyślny dla pszczoł i pszczelarzy (dużo miodu uzbierają), w ogóle będzie to rok dla wszystkich zwierząt żyty. Natomiast jeżeli leje - będzie plon bogaty, pięknie wyrosnie trawa, krowy dadzą dużo mleka. Jeżeli Wigilia będzie bez śniegu - oznacza to mocno spóźnioną wiosnę („Wigilia na wodzie - Wielkanoc na lodzie”).

Śnieg i wiatr miały zawsze moc szczególną, tajemną, irracjonalną. Starzy i młodzi umieli czytać z wiatru, niczego z otwartej księgi. Jeżeli w Noc Wigilijną wiatr wieje z południa - lato będzie ciepłe; jeżeli z zachodu - będzie deszczowe; jeżeli ze wschodu - suchy; z północy - chłodny. Jeżeli z północy - ziemniaki mogą

wcale nie wyrosnąć, jeżeli z południa - będzie dobry plon. Jeżeli wiatr wieje od strony lasu - będzie dużo orzechów. Burza - oznacza rok niedobry, ale może być także oznaką dużej ilości miodu. Na Litwie od bardzo dawnych czasów uważano się, że w ogóle w Noc Wigilijną na wiatr nie należy wychodzić z domu, bo może on na ludzi rzucić urok.

Czytano nie tylko z wiatru, ale i z przestzeńi gęsto zasadzonej drzewami owocowymi. Po spożyciu wigilii udawano się do sadu. Do sadu wchodziło się jak do kościoła - statecznie, z namaszczaniem. Z drzew szczególnie wyróżniało się jabłoni i grusze; w przekonanu ludu były to drzewa mityczne...

Dzisiaj na podwileńskich drzewach jabłoni dostarcz można jeszcze nie porzywane, nie zbierane owoco. Dawniej takie mamrotstwo uważało się za grzech wielki i ciężki...

Pan Bóg mistrzowi Twardowskiemu darował jego pakt z diabłem, wstrząsła go pieśń nabożna, którą Twardowski przelatając nad Wilnem (według innych mniemań - nad Kałwarią koło Olity) zaintonował. Był w szponach kusego, ale ten złączył się słow świętych, puścił swoją ofiarę i Twardowski, jak wiadomo, przez przypadek wyśladał na Kiszycu. Dotąd tam się huśta. Te ciemne plamy na Kiszycu w czasie pełni - to są ciemne dymy maga Twardowskiego. Jeżeli tuż, w Noc Wigilijną zamierzacie wróżić - unikajcie wróżenia „z ciemni”. Lepiej budujcie pod łózkim „mossy”, licząc kłoni w płotach, lejąc wosk na wodę, ale - nie bawcie się w ciemni! Zanik Twardowski nie zeskoczy z Kiszycy, ciemni jego ducha może być sprawą bardzo niebezpieczną.

Alwida ROLSKA

W upominku na gwiazdkę

Wybór prezentów często sprawia nam wiele kłopotów. Szczególnie w święta Bożego Narodzenia, kiedy choć pod choinkę trzeba dzieciom, choć trzeba i dorosłym w tej najbliższej i dalszej rodzinie. Każdy z nas chce, by upominki były nie tylko przyjemne, ale i w miarę niedrogie, odpowiadające jego portfelowi. Rzeczywiście, nie jest to łatwe zadanie, jednak nie zawsze aż tak trudne, jak je sobie wyobrażamy. Pamiętajmy, że daleko nie wszystko zależy od naszych możliwości finansowych, bardzo ważną rolę bowiem odgrywa tu nasza pomysłowość.

Pod choinkę można kupić bardzo wiele rzeczy i nie koniecznie drogie. Należy jednak pamiętać, - jeśli komuś robimy prezent, to musi on być osobie sprawiać przyjemność. Ponieważ żyjemy w okresie, kiedy dla wielu się nie przelewa, kupujemy rzeczy praktyczne. Np. dobra aromatyczna herbata, dobra kawa, czy czekolada, wysokogatunkowe wino, kalendarz, prenumeratę gazety, dobry proszek do prania, czy efektywny środek czyszczący. Mogą też być kaptcie domowe, rękawice, ładne rajstopy, fiolka witamin, bądź balsam wzmacniający.

Prezentami pod choinkę zwykle obdarzamy raczej bliskie nam osoby, dlatego prezenty mogą być bardziej osobiste i nie w tym nie ma nietałentownego. Emerytowaną np. babcię, czy bezrobotną koleżankę z pewno-

ścią nie stać na lepszą gatunkowo herbatę, tabliczkę czekolady, czy dobry proszek do prania. Zrobimy im taki prezent pod choinkę, a na pewno będą zadowolone.

Nie ryzykujemy jednak robić takich prezentów, jak perfumy, kremy, dezodoranty itp., gdyż trzeba dobrze znać upodobania i gusta. Może się czasem zdarzyć, że nawet bardzo drogi z tej serii prezent okaże się nieprzydatny.

Jeśli, już więcej wiemy, co chcemy kupić, to nie wybieramy się po zakupy do wielkich domów towarowych i w ogóle do dużych sklepów. Jest tam najciekawsze i najwięcej towarów, że trudno się polapać, a na dodatek są drogie. Szukając upominków warto korzystać z małych sklepików, a nawet kioszków, gdyż ten sam towar jest tam o wiele tańszy.

Ważnym elementem udanego prezentu jest jego opakowanie. Upominek będzie miły jeśli go ładnie zwiążemy wstążeczką, ozdobimy gwiazdką, bądź serduszkami.

Nie krepujemy się więc prezentów praktycznych. Pewnej miary przyjaźni, na imieniny zamiast drogiej kwiatów, koledzy i koleżanki przynoszą zwykle czekolade, kawę, bądź dobrą herbatę, z czego jest zawsze bardzo zadowolona. A przecież o to nam głównie chodzi, by nasz upominek cieszył osobę, którą obdarowujemy.

Niedziela miodowa na targowiskach

Ostatnia niedziela Adwentu jest niedzielą miodową, bo właśnie tej niedzieli kupuje się miód na wigilię. Kiedyś gospodarze jeden przez drugiego głośno reklamowali na targowiskach zalety swego miodu i sprzedawali go taniej niż w każdy inny dzień. Niemal każdemu z przechodniów dawali do pokosztowania. Temu zaś kto kupował, dokładali do wagi po 100-200 g.

W tegoroczną miodową niedzielę, na targowiskach też było mnóstwo miodu. Był miod łypowy, wrzesniowy (czyli wrzosowy), miód leśny i kwiatowy. 0,5 litra miodu, bez względu na gatunek, kosztowało 20-22 lity. Choć każdy swój miód zachwalał, dawał kosztować, jednak do wagi nie „dokładał”.

Prócz miodu na wigilijny stole królują grzyby i żurawiny. 100-120 g suszonych grzybów można było kupić za 18-20 lity, a litr żurawin za 6-7 lity.

Jednak wigilia to nie tylko miód, żurawiny, czy grzyby. Na świąteczny stół skupujemy mnóstwo innych potraw. Jakże są ich ceny?

Karp 1 kg - 6,80 - 7,50 Lt

Od trzech litów do trzydziestu

W tym roku na Litwie na święta wyhodowano 200 tys. choinek. Choinki sprzedają nadleśnictwa, leśnictwa i szkółki leśne. Nie zabraknie ich także na targowiskach, przy większych sklepach, na placach.

Choinki do 1 m od 3 do 7 Lt (w zależności od gęstości korony)

Choinki do 2 m od 6 do 10 Lt

Choinki od 2 m do 3 m 20-30 Lt

Szkółka leśna w Raudondwarisze koło Kowna wyhodowała choinki ozdobne (srebrne), które też można nabyć w Wilnie.

Choinka 0,5 m - 11 Lt

Choinka 1 m - 18 Lt

Choinka 2 m - 35 Lt

Zupełnie małą choincek można nabyć nawet za 2 lity. Kilka gałązek choinkowych można kupić za 1-2 lity. Na Rynku Kalwaryjskim sprzedawano też siano pod opłatek. Garstka siana kosztowała od 50 centów do lita.

Ministerstwo Rolnictwa i Leśnictwa poinformowało, że w tym roku zorganizowało akcję „Choinka”. Oznacza to, że za samowolnie ściętą w lesie choinkę obywatel zapłaci grzywnę do 200 lity, plus dziesięciokrotną cenę drzewka. Nie ryzykujemy więc.

Przysmaki na wigilijny stół Piernikowa choinka

Ciasto:

600 g mąki pszennej, 250 g miodu (może być sztuczny), 120 g cukru, 100 g masła, 1 jajko, 2 łyżeczki kakao, 1 łyżeczka przyprawy do piernika, margaryna i tarta bułka do posypania blachy.

Miód, cukier i masło wymieszać i zagotować. Do masy dodać przyprawę piernikową, dobrze wymieszać i schłodzić. Następnie dodać mak, kakao i jajko stale mieszając. Wyrobić gęste ciasto i pozostawić pod przykryciem na parę godzin. Ciasto rozwałkować na grubość 0,5 cm i wyciąć 9 gwiazd różnej wielkości (od 5 do 15

cm). Wyciąć też 7 krążków o średnicy 3 cm. Gwiazdy i krążki upiec na złoty kolor. Gwiazdy przelozyc krążkami sklejając je ze sobą czekoladową polewą. Gdy mamy już choinkę gotową, przygotowujemy lukier.

Lukier:

Jedno białko dobrze utrzeć z 0,5 szklanki cukru. Masę można zabarwić sokiem z czarnej porzeczki i posmarować nim promienie gwiazdek, następnie przylozyc cukrem pudrem lub wiorkami kokosowymi. Czekoladę przylkeć na choince małe świece. Choinka nie tylko w sposób oryginalny upiękzy wigilijny stół, ale i będzie smaczna.

Ciasteczka figurowe

Kostka margaryny, szklanka cukru, cztery żółtka, dwie łyżki gęstej śmietany, otarta skórka z cytryny, cukier waniliowy.

Wszystko zagnieść, dodając szklankę mąki pszennej i pół szklanki ziemniaczanej (ziemniaczana dodaje kruchości). Jeśli ciasto będzie za rzadkie, dodać jeszcze mąki. Ciasto nie może jednak być zbyt twarde. Zagniecione ciasto wstawić na krótko do lodówki. Następnie wałkować placki grubości 3 mm, wycinać foremka

gwiazdki, serduszka, księżyc itp. Piec w gorącym piekarniku na złoty kolor. Po upieczeniu posmarować ciasteczka gęstą polewą czekoladową. Zanim polewa nie ostygnie, przybrać ciastka skórka cytryny, pomarańczy lub kolorowym groszkiem. Ciastka są smaczne i bardzo efektowne. Można je wieszać na choinkę. Ciastka nadają się do dłuższego przechowywania, jednak, aby nie utraciły kruchości, trzymać je należy w słoiku.

Kutia

200 g pszenicy bez łusek (można ją zastąpić ryżem), 150 g maku, 50 g orzechów laskowych, 50 g rodzynek, cukier waniliowy, miód, pół szklanki słodkiej śmietanki.

Pszenicę przebrać, opłukać na sicie, zalać wodą i gotować, aż będzie zupełnie miękka. Wtedy odcedzić i ostudzić. Mak sparzyć wrzątkiem i trzymać na ogniu pod przykryciem tak długo, aż da się rozgnieść w palcach. Odcedzić na sicie, pozostawić aż woda dobrze sięcknie. Przepuścić przez maszynkę do mielenia mięsa. Wymieszać mak z pszenicą, dodać siekane orzechy, sparzone i osączone rodzynek, dodać cukier i miód do smaku, cukier waniliowy i śmietankę. Dobrze wymieszać. Podawać w szklanej salaterce.

Piernik miodowy

100 g masła, 100 g cukru, 1 jajko, 1,5 łyżeczki proszku do pieczenia, 2 łyżeczki przyprawy do piernika, 250 g mąki pszennej, 250 g miodu, 3 starte ziarenka ziela angielskiego.

Masło utrzeć na puszystą masę, do-

dać cukier i jajko ciagle ucierając. Mąkę wymieszać z proszkiem do pieczenia i połączyć z masą. Przyprawy do piernika dokładnie zmieszać ze startym zielem angielskim. Miód rozpuścić podgrzewając. Do masy dodać miód i przyprawy, wlać 2 łyżki oliwy i wszystko

dokładnie utrzeć. Piec godzinę w gorącym piekarniku. Piernik będzie smaczniejszy, jeśli dodamy rodzynek, orzechy, suszone sliwy. Upieczona kutia należy przelozyc dzemem morelowym lub jakimś innym. Do spożycia jest najsmaczniejszy za drugi, trzeci dzień.

Pieczone banany

4 banany, tabliczka czekolady mlecznej lub gorzkiej, 2 łyżki rumu lub innego dobrego alkoholu.

Banany opłukać, skórki naciąć wzdłuż i lekko rozehylić. Do nacięcia wcisnąć po kilka kawałków czekolady skropionej alkoholem. Każdy banan zawinąć w folię aluminiową i wstawić na 10 min. do piekarnika nagrzanego do 180 stopni. Po upieczeniu zdjąć folię i z brzoew nacięcia usunąć części skórki. Podawać na gorąco.

Potrawy ze śledzi

Śledź z orzechami

Oczyszczony śledź pokrajać w dzwonka i ułożyć na śledziownicy. Ugotować suszone grzyby, odcedzić, cienko pokrajać. Grzyby zmieszać z przesmażoną cebulką, drobno posiekany orzechami, garścią rodzynek. Wszystko to lekko przesmażyć na oleju i jeszcze ciepłym zalać śledź. Danie udekorować pokrajaną w kostkę pomarańczę.

Śledź z marchewką (czyli czerwony kawior)

Przekręcić przez maszynkę do mięsa jeden śledź, dużą surową marchew i 100 g schłodzonego w lodówce masła. Wszystko lekko przemieszać i doprawić pieprzem. Masę ładnie ułożyć na talerzyku i udekorować natką pietruszką.

Śledziowe muchomorki

Oczyszczyć drobną marynowaną kilek, zwinąć ją w małe kule rolmopski i przekłujając małą drewnianą szpilką. Roloniki ustawić na talerzu przykrywając je z góry kawałeczkiem czarnej papryki. Takie małe muchomorki bardzo upiękaszają stół, są smaczne, no i tanie, co też nie jest bez znaczenia.

Potrawy z ryb

Karp z pomarańczą

Karpia oczyścić, natrzeć solą, ziołami i czosnkiem i zostawić na godzinę w chłodnym miejscu. Przygotować żaroodporny półmisek (taki w którym można podać na sicie) i wlać olej, na dnie marchew, seler i cebulę, następnie połozyc rybe nieco nacięta, a na każde dzwonko połozyc małą kostkę masła i wstawić do piekarnika. Po 15 minutach, na karpia połozyc 5-6 plasterów pomarańczy i pokrajane w paski piekarki. Wszystko posypać siekany orzechami i wiorkami masła oraz znów wstawić do

piekarnika. Podawać najlepiej na gorąco.

Chek z jarzynami

Najpierw przygotować garnek: na dno wlać trochę oleju i ułożyć plasterami marchew, seler i cebulę. Następnie pokrajaną w dzwonka rybę. Ułożyć kolejno warstwami jarzyny i rybę. Każdą warstwę przekładać drobnymi wiorkami masła lub margaryny. Dodać ziele angielskie, przyprawy, liść bobkowy, zalać wrzącą wodą (tak żeby ryba była objęta) i dusić na małym ogniu. Dobre jest zarówno na gorąco, jak i na zimno.

Salatki

Z kukurydzą

Puszkę kukurydzy, 80 g paluszków krabowych, pół szklanki ugotowanego ryżu, zielona pietruszka lub por, garść posiekanych orzechów. Drobno pokrajać kraby, orzechy, por lub pietruszkę i wszystko zmieszać z kukurydzą i ryżem. Doprawić do smaku solą i majonezem. Podawać zaraz po zrobieniu. Na jutro sałatka traci smak.

Biała tradycyjna

2 gotowane ziemniaki, jedna więk-

sza gotowana marchew, surowa lub marynowana papryka, kawałek pora. Wszystko drobno pokrajać i przemieszać. Do smaku dobrze jest dodać drobno siekane orzechy. Trochę soli. Zaprawić olejem lub majonezem. Orzechy pasują prawie do każdej sałatki i bardzo dodają smaku.

Fasolowa

Ugotować fasole. Oddzielnie ugotować suszone grzyby, cienko pokrajać i przesmażyć je z cebulką. Wszystko przemieszać, doprawić solą i majonezem.

Gęś pieczona

Gęś jest tradycyjną potrawą na Boże Narodzenie. Kiedyś gęś zawsze pieczono w listopadzie, na Marcina. Z gęsi też wrózono o srogosci nadchodzącej zimy. Jeśli kość była biała, zimę zapowiadano śnieżną i surową. Jeśli kość ciemna - mało śniegu i ciepło. Dziś już nikt nie wróży, ale gęś nadal chętnie jadamy.

Gęś nacieramy wewnątrz i ze-

wnątrz solą oraz czosnkiem, posypujemy majerankiem i nadziewamy pieczono w drobnymi winnymi jabłkami, kładziemy na blasze i okładamy plasterami cebuli i marchewki. Pieczemy polewając sosem tworzącym się przy pieczeniu. Jeśli gęś chuda, polewamy trochę olejem. W trakcie pieczenia, sztukę nakładujemy widelcem. Do takiej gęsi najlepiej pasują pieczone ziemniaki i czerwona kapusta na gorąco.

Zestaw przygotowała
Julitta TRYK

Echa Seminarium Gospodarczego „Łomża 97”

Zainteresowania różnelcel wspólny

Jak już wspominałam, w łomżyńskim seminarium gospodarczym brał udział przedstawiciel Litwy, Łotwy, Ukrainy i Białorusi. Ludzie różnych zawodów i różnych zainteresowań, ale wszystkich łączyło jedno - chcieli nawiązać kontakty z przedsiębiorcami polskimi, wymienić doświadczenia, założyć jakiś wspólny interes, by nie tylko im się lepiej żyło, ale lepiej się żyło wszystkim obywatelom w ich kraju.

Najbardziej aktywne okazali się biznesmeni z rejonu solecznickiego (Litwa). Pani Wanda Szostak z rodziny, jedna z pierwszych farmerek na Litwie, ma już 200 ha ziemi uprawnej. Sieje żyto, jęczmień, owies, hoduje bydło. Nie ma jednak zamiaru na tym poprzestać. Planuje uruchomienie masarni, założenie szkółki krzewów dekoracyjnych. Paweł Leszczyński z żoną Świętą z Kijowa też mają całkiem dobrze prosperujący własny biznes. Święta prowadzi przedsiębiorstwo transportowe, Paweł jest prezesem firmy „Lobster”, która świadczy usługi celne.

Marzy również o biznesie turystycznym, organizacji sieci handlowo-motelowej. Lidia Siedlecka wraz z ojcem prowadzi w Jasunach masarnię. Mają również własny sklep. W Łomży Lidia spotkała się z producentem wędlin z Rutek i już się prawie dogadali o wzajemnej współpracy. Bogusław Juchniewicz z Solecznika prowadzi tartak. Nie potrzebuje reklamy, bowiem fakt, że deski i materiały budowlane eksportuje do Niemiec, mówi sam za siebie. A jak tartak, to i trociny. One też się nie marnują, ludzie bardzo chętnie kupują je jako opał do ogrzewania mieszkań. Są tanie i długo trzymają ciepło. Wiktor Mokły nie miał jeszcze jasno sprzecyzowanego celu. Aktualnie trudni się sprowadzaniem z Polski wyposażenia łazienkowego, interesuje się sprzętem rolniczym. W Łomży obejrzał jeden z młynów i zapalił się do tego, by zbudować taki u siebie.

Niestety, nie wszyscy podczas tego tygodniowego pobytu w Polsce znaleźli coś dla siebie, bo i nie

wszyscy jeszcze wiedzieli, czego chcą. I nie w tym dzwignie. Niektórzy przecież byli tu po raz pierwszy, dlatego ich pobyt był raczej poznawczy. Szukali siebie, pomysłów, a czy je znaleźli, czas pokaże.

Bez względu na jakiegokolwiek konkretne rezultaty pobytu, wszyscy uczestnicy seminarium twierdzą, że skorzystali wiele. Po pierwsze, uzyskali nieco wiadomości z teorii, po prostu bliżej poznali Polaków, ich styl życia i pracy. Wszyscy też byli zgodni co do tego, że Polska i Łotwa stały się bardziej otwarte na współpracę. Co tu kryć, jeszcze do niedawna, do nas ze Wschodu odnoszono się z pewną rezerwą. Dziś jest zupełnie inaczej. Ludzie są ser-



deczni, szczerzy, chętnie udzielają pomocy.

I jeszcze jedno. Udało nam się bliżej poznać i zaprzyjaźnić także między sobą. Ludzi z Polski, Litwy, Łotwy, Ukrainy i Białorusi połączyły wspólne interesy gospodarcze, jak też miłość i sentyment do Macierzy.

Pięć przykazań początkującego biznesmena

1. Znaleźć odpowiednią lukę na rynku.
2. Dobrze zbadać grunt i rynek zbytu, bo nie produkcja, lecz

możliwości zbytu decydują o sukcesie.

3. Potrafić pracować zawsze „pod klienta”.

4. Nie ograniczać się do jednego rodzaju przedsiębiorczości.

5. Wielobranżowość w znacznej mierze zmniejsza ryzyko. Jeśli na

jednym tracimy, na drugim możemy zyskać.

6. Nie rozpoczynać biznesu za cudze pieniądze i na dużą skalę. Chęć szybkiego wzbogacenia się najczęściej prowadzi do bankructwa.

Łomża zaprasza

Proekologiczny kierunek rozwoju gospodarczego Łomży i województwa, stwarza doskonałe warunki do zaangażowania własnego kapitału w opłacalne przedsięwzięcia.

Władze miasta Łomża i wojewódzkie inwestorom zapewniają:

- możliwości rozwoju agroturystyki
- rozwiniętą sieć usług bankowych, celnich i ubezpieczeniowych
- obsługę prawną
- lokalne mass media
- możliwości rozwoju przemysłu rolno-spożywczego w wytwarzaniu zdrowej żywności
- pośrednictwo w kojarzeniu partnerów do współpracy
- wykwalifikowaną i fachową kadre inżynierino-techniczną
- rezerwy siły roboczej
- wolne tereny do zagospodarowania, nie wykorzystane moce i potencjał produkcyjne.

Jako że Litwa jest krajem bardziej rolniczym, a województwo łomżyńskie słynie z dobrze rozwiniętego rolnictwa, warto nawiązać lepsze kontakty, coś podpatrzeć, zapożyczyć. W woj. łomżyńskim 60

proc. mieszkańców mieszka na wsi i zajmuje się głównie hodowlą bydła mlecznego. Az 7 proc. produkcji krajowej artykułów mleczarskich przypada na to województwo. A 9 procent polskich serów produkuje właśnie Łomża.

Region łomżyński staje się powoli regionem farmerów i przywaciarzy. Jeśli w 1990 roku były tu 52 przedsiębiorstwa państwowe, to dziś jest ich tylko 8. Jak grzyby po deszczu rosną małe zakłady i podmioty gospodarcze i działa ich obecnie 15 tysięcy. W ręku prywatnym znajduje się także 97 proc. ziemi uprawnej, powstały 2 prywatne wyższe uczelnie.

Ziemia łomżyńska otwarta jest dla osób chętnych rozpoczęcia interesu na jej terenie. Powyższe oferty również dotyczą obywateli Polski, jak i osób z Litwy, Łotwy, Ukrainy, Białorusi, Rosji i każdego innego kraju ze Wschodu bądź Zachodu. Wydaje mi się, że z Łomżą nawiąże bliższe kontakty rejon solecznicki, gdzie również coraz pomyślniej rozwija się drobna przedsiębiorczość i własność prywatna.

„Jawor” miał wzięcie

Dużym zainteresowaniem biznesmenów ze Wschodu cieszyła się oferta Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Handlowo-Usługowego „Jawor”, które oferuje parkiety (dębowy, bukowy, brzoźowy), mozaikę dębowa i brzoźowa na stacie, fryzy parkietowe, fryzy meblowe, deski, listwy, podłogi sprężyste, elektryczne rolety ze szwajcarskiej firmy - BUDENDORFF z napędem elektrycznym sterowanym zdalnie za pomocą pilota. Rolety znakomicie chronią przed włamaniami,

słońcem, kurzem, zatrzymują ciepło i wraz z oknem tworzą izolacyjną poduszkę powietrzną.

Firma istnieje od 1980 roku i może poszczycić się dobrymi efektami pracy, realizacją zamówień w terminie, a także wysoką jakością robót. Materiał do produkcji jest sezonowany i ostatecznie dosuszony w suszarniach.

„Jawor” od lat owocnie współpracuje z Niemcami, Szwajcarią, Ukrainą, a ostatnio też z Litwą.

Dzięki dobrej woli i sercu

Trudno sobie wyobrazić, by do takiego spotkania mogło dojść bez wsparcia finansowego polskich przyjaciół, ich ogromnego zaangażowania w sprawy rodaków i wielkiego serca. Gdyby nie duży wysiłek, dobre rozważanie w sytuacji ze strony prezesa Ośrodka Współpracy Międzynarodowej Wschód-Zachód dr Jana Strypuły, dyrektorki Łomżyńskiego Oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Mirosławy Cholewickiej, niestrudzonego opiekuna naszej grupy Kazimierza Max Trzaski i wielu innych życzliwych ludzi, nie doszłoby do tak rzeczowych kontaktów i nie mielibyśmy tyle wspaniałych wrażeń. Nie wzbogaciłoby się o wiadomości z dziedziny bankowości, szeregu przepisów prawnych i celnich, nie mielibyśmy okazji zwiędzić tytuł przedsiębiorstwa, zapoznać się z produkcją.

Podczas Seminarium Gospodarczego „Łomża 97” zrodziła się też idea utworzenia Światowego Funduszu Polonii, który miałby na celu wspieranie inicjatyw gospodarczych zamieszkałych na Wschodzie Polaków poprzez:

1. pożyczki niskoprocentowe lub udzielanie pomocy odpłatnej, a w niektórych przypadkach i nieodpłatnej

2. wydawanie gwarancji na otrzymanie kredytów w bankach RP i bankach światowych na inwestycje i środki obrotowe dla organizacji działalności gospodarczej.

Inny postulat, zgłoszony na seminarium, dotyczył powołania Światowej Izby Przemysłowo-Handlowej Polonii i otwarcia jej filii w państwach zamieszkałych przez Polaków. Do obowiązków takiej Izby należałoby wypracowanie strategii, doradztwo, pomocy Polakom i organizacjom polskim w organizowaniu i prowadzeniu działalności gospodarczej, a także ich promocji.

Postulaty przekazano do Komisji Sejmowej i Senackiej. Ukoronowaniem seminarium było wręczenie jego uczestnikom zaświadczeń o ukończeniu kursu gospodarczego.

Ktoś kiedyś powiedział, że niewiele będą znaczyły spotkania ministrów, podpisanie przez nich umów o gospodarce wolnorynkowej i o współpracy, jeśli sami przedsiębiorcy nie utworzą się na współpracę, nie nawiążą ze sobą kontaktów. Jestem pewna, że takie właśnie spotkania, jak najbardziej temu służą. My mamy się czego uczyć od Polski, ale i Polska też może się czegoś nauczyć od nas, a więc takie kontakty mogą być pożyteczne obu stronom.

Zestaw przygotowała Julitta TRYK

Zarząd Dobroczynnego Stowarzyszenia Komitantów Polskich na Litwie składa najserdeczniejsze życzenia członkom DS'KPL z okazji Świąt Bożego Narodzenia oraz szczęśliwego Nowego Roku.

Prezes Stowarzyszenia
Stefan MATUREWICZ

Rząd RL nie może przyjąć daru

Polskie Stowarzyszenie Niepełnosprawnych „LitPolniwa” posiadało w litewskim banku komercyjnym „Baltic bank” własne konto, na którym było 745 Lt, 74 ct.

11 października 1995 r. wobec banku wszczęto postępowanie w sprawie upadłości. Na skutek tego bank nie prowadzi operacji finansowych, nie zwraca także środków bankowych. W związku z tym Stowarzyszenie „LitPolniwa” postanowiło zlikwidować swoje konto w tym banku, a pieniądze z konta przekazać jako dar charytatywny rządowi Republiki Litewskiej. Był to swoisty gest rozpaczy, „podziękowanie” rządowi za jego nieudolność w tworzeniu ustaw o bankach komercyjnych.

W odpowiedzi z dnia 10 grudnia kanclerz Urzędu Ministrów, Kęstutis Cizilnaskas informuje, że zgodnie z artykułem 5 ustawy o dobroczynności i wsparciu rząd Republiki Litewskiej nie może być odbiorcą darów czy wsparcia. Zaleca także Stowarzyszeniu by zwróciło się do administracji litewskiego banku komercyjnego „Baltic bank” z prośbą o ustalenie w kolekcje wierzytelności. W trakcie likwidowania banku żądania wierzycieli będą spełniane zgodnie z trybem ustalonym w artykule 54 ustawy o bankach komercyjnych.

Jest to klasyczny przypadek, gdy bankrutujący bank nie może spełnić swych zobowiązań. Na tym tle dochodzi do konfliktów i spórów. Przykładem tego jest wyżej opisany przypadek.

Inf. w.l.

Ognisty uśmiech

Farmer ubezpieczył swoją stodołę i pyta agenta ubezpieczeniowego: - Ile ja otrzymam, jeśli moja stodoła spali się dzisiaj w nocy?

- 10 lat - odpowiada agent.

Do jednostki straży pożarnej przychodzi powien obywatel i mówi, że chce zostać strażnikiem. - Dobrze, - powiada szef - niech teraz pan idzie i połóż się. Zaczekamy, ile pan śpi. Po pewnym czasie jeden ze strażaków mówi: - Śluchajcie, ten nasz Jonas śpi już 25 godzin... Na to szef: - O nie, nie możemy go przyjąć. On chce zażyć moje miejsce!

Pierwszy dzień pracy nowego dyspozytora... Dzwoni telefon, zdenerwowany mężczyzna oznajmia: - Moje mieszkanie się pali, proszę szybko przyjechać!

- A co się u pana w mieszkaniu pali?

- Meble - odpowiada mężczyzna.
- No to niech pan weźmie wody i gasi te swoje meble wodą - dyspozytor odłożył słuchawkę. Po jakimś czasie ponownie dzwoni telefon: - To znówu ja, w żaden sposób nie mogę stłumić ognia...
- Polewał pan wodą?
- Tak, ale to nie pomogło!
- Proszę pana, mamy też tylko wodę, czym więc możemy panu pomóc?!

Marzena Staciukiewicz - Polka Roku '97



Kandydatki do tytułu „Polka Roku '97” w pełnej gali.

(Dokończenie ze str. 1)

Widzowie dowiedzieli się więc, jak dziewczyny spędzają wolny czas, o czym marzą, jakie plany mają na przyszłość. Następną pozycją konkursu, co zresztą wcale nie dziwi, wywalała największe emocje wśród męskiej części publiczności - uczestniczki wyszły na scenę w strojach kąpielowych. Natomiast kolejna, ostatnia już, „konkurencja” bardziej zainteresowała panie, gdyż dziewczyny miały na sobie stroje wieczorowe. Tytuł „Polka Roku '97” zdobyła Marzena Staciukiewicz, uczennica 12 klasy szkoły im. Jana Pawła II, pierwszą wicemiss i Miss Publiczności została Elżbieta Bogdanowicz. Firma „Wella” przyznała tytuł „Najpiękniejszej włości” Marcie Kulikauskaitė. Marzena i Elżbieta wyjadą na sesję zdjęciową do Polski - może to być pierwszy krok na drodze kariery mo-

delki. Wszystkie uczestniczki otrzymały kwiaty i kosmetyki. Zapytałyśmy Marzenę, dlaczego zdecydowała się na udział w konkursie. - Chciałam wypróbować siebie, swoje siły i... wygrałam, uwierzyłam w siebie - odpowiedziała. - Najtrudniej było mi wyjść na scenę i usmiechać się.

W szkole nikt nie wiedział o tej decyzji, wygrała Marzena będzie więc wspaniałą niespodzianką. „Polka Roku '97” dotychczas nie wiązała swojej przyszłości z pracą modelki,



Marta Kulikauskaitė jeszcze nie wie, że zostanie „Miss Piękne Włosy”. Fot. Marian Paluszkiwicz

marzy natomiast o studiowaniu angielski. **Barbara SOSNO**

Kronika policyjna

Jak podaje dział Sztabo Informacji MSW RL, w dniach 19-21 grudnia br. w kraju zanotowano 447 przestępstw, w tym: 12 obrażeń ciała, 4 gwałty, 48 chuligańskich ekscesów, 36 rabunków, 1 oszustwo, 346 kradzieży. Skradziono 39 samochodów, znaleziono - 12. Zanotowano 53 wypadki drogowe i 25 pożarów. Znalezione zwłoki 13 osób. Zatrzymano 48 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Przypadek?

20 grudnia o godz. 23 min. 50 w mieszkaniu przy ul. Czubiowski w Wilnie P. zgwałcił A. Podejrzanego zatrzymano. Tego samego dnia i o tej samej dokładnie godzinie w mieszkaniu również przy ul. Czubiowski dwaj osobnicy zgwałcili V. Zatrzymano podejrzanych M. i S. Zaś o godz. 23 min. 30 w samochodzie, który był zaparkowany...na ul. Czubiowski, P. próbował dokonać gwałtu na Z. Podejrzanego zatrzymano.

Rabunki

19 grudnia około godz. 23.00 do KP Zaliakalnai w Kownie zwróciła się J. i zawiadomiła, że około godz. 19-20 na parkingu samochodowym przy ul. Klebniškiu razem z ob. Białorusi K. i R. oraz z wynajętymi robotnikami ładowała do samochodu MAZ 5432 (z przyczepą) ubrania dziergane oraz lisie futra. Nieoczekiwanie z pobliskiego lasu wybiegło około 20 zamaskowanych młodych ludzi, częściowo uzbrojonych. Napastnicy pobili znajdujące się przy samochodzie osoby, zaprowadziły je do lasu i związali. Po 20 minutach kobiecie udało się uwolnić. Na miej-

scu wypadku nie było już ani w/w MAZ-u, ani też należącego do niej w/w golfa. 20 grudnia MAZ z przyczepą i towarem znaleziono w pobliżu miejscowości Babtai.

20 grudnia około godz. 3.00 w pobliżu Zujun (rej. wileński) w samochodzie w/w golf 3 młodzi ludzie pobili T. i zabrali mu kurtkę, telefon komórkowy „Nokia 1610” i srebrny łańcuszek. Straty - 2.450.

Wypadek drogowy

21 grudnia około godz. 22.00 na ul. Kirtimu w Wilnie zderzyła się w/w golf, prowadzony przez D. Bartoszewicza i audi 90 (kierowca R. Kozłow). Na skutek uderzenia audi zjechał z szosy i przewrócił się. Ucierpiał pasażer drugiego pojazdu, I. Weromej, który w szpitalu zmarł. Trwa dochodzenie.

Rzeczywiście kryminalny...

20 grudnia o godz. 17 min. 40 na dworcu autobusowym w Kłajpedzie do M. podsejdz mężczyzna i przedstawił się jako funkcjonariusz policji kryminalnej. Mężczyzna wsaadził M. do samochodu i zabrał marynarkę, rękawice, dokumenty, 106 Lt., 5 kg wiewprzowiny i 1 kg jablek. Przygotowała I. L.

Sport

Koszykówka

Teraz - w różnych turniejach

Na mistrzostwach Ligi Koszykówki Litwy w końcu tygodnia rozegrano ostatnie spotkanie drugiej rundy. Wyłoniono cztery zespoły, które wspólnie z dwoma najemniejszymi drużynami z Łotwy, wezmą udział w Pucharze Bałtyku. Pozostałe sześć zespołów wspólnie z czterema najlepszymi drużynami ligi A będą toczyć walkę w zawodach o Puchar Federacji Koszykówki Litwy. Pierwsze zawody rozpoczyna się 23 stycznia, a drugie 7 stycznia.

Do trzech zespołów - kowieńskie-go Żalgiris, wileńskiego Sakalai i Lokia z Możejke, które już wcześniej zapewniły miejsce w Pucharze Bałtyku, dołączyła drużyna kowieńskiego Atletasa. Ten zespół w Olicie pokonał ekipę Alita-Savy 81:69 (43:24) oraz w Poniewiezu Kalnapiłis 108:81 (55:33). W ostatnim spotkaniu V. Praszkevičius uzyskał dla zwycięzców aż 37 pkt.

Dwa zwycięstwa zanotował również Żalgiris. Na własnym parkiecie rozgromił on zespół Szilute 92:70 (46:31) oraz kłajpedzki Neptunas 101:55 (42:26). Wileńska drużyna Sakalai pokonała koszykarzy Szilute 89:80 (40:28), a kłajpedzian - 83:82 (45:47).

Największą sensację zanotowano w Poniewiezu, gdzie drugie zwycięstwo osiągnęli koszykarze Kalnapiłis, pokonując wileńską Statbę-Lietuvos Rytas 79:77 (27:41). Wilmianie następnie wygrali z zespołem z Olity 79:70 (42:36). W Szawłach miejscowa drużyna przegrała z ekipą Lokia 83:92 (53:52).

Oto ostateczna tabela po dwóch rundach (po 18 spotkaniach):

1. Żalgiris	17 wz.
2. Sakalai	13
3. Lokia	13
4. Atletas	10
5. Sziauliai	9
6. Statba-Lietuvos Rytas	7
7. Szilute	8
8. Neptunas	6
9. Alita-Savy	5
10. Kalnapiłis	2

Zakończyła się druga runda w

mistrzostwach Litwy ligi A. Wyłoniono cztery zespoły, które razem z sześcioma słabszymi drużynami LKL wezmą udział w zawodach o Puchar Federacji. Są to Statba Janowa, Ziemgala Janiszki, ekipa Gargzdai i stołeczny klub Vadas. Nieoczekiwanie poza czołową czwórką okazała się najlepsza drużyna ligi A ubiegłego roku - kowieńska Drobe-Juta.

**Mieczysław RADZIWIŁŁOWICZ
Polska ekstraklasa**

Koszykarze ekstraklasy rozegrali 26 kolejkę i teraz mają odpoczynek świąteczny do 15 stycznia. Prowadzi w tabeli obrońca tytułu mistrzowskiego, PEKAES Pruszków z przewagą 1 pkt nad Browarami Tyskimi Bobry Bytom.

Pruszkowianie na wyjeździe zanotowali zwycięstwo po dogrywce nad Unią Tamów 92:81 (38:45, 77:77). Bytkowski Bobry rozgromili u siebie PKK Warta Szczecin 124:80 (67:34). Komfort Forbo Stargard po dogrywce pokonał koszykarzy Pogoni Ruda Śląska 78:76 (33:46, 70:70).

Oto inne wyniki: Zepher Śląsk Wrocław - Zagłębie Mazcki-Bór Sosnowiec 82:65 (33:34), Trefl Sopot - Notec Inowrocław 83:58 (37:30), AZS Elana Toruń - Browar Doldjidy Białyostok 86:81 (35:36), Stal Stalowa Wola - Polonia Parte Przemyski 91:83 (55:37).

Oto tabela dogrywek (klub, mecz, wygrane):

1. PEKAES	24	22
2. Browary Tyskie	25	20
3. Zepher Śląsk	23	17
4. Zagłębie	24	16
5. Pogoń	24	15
6. Polonia	24	13
7. AZS Elana	25	10
8. Anwil Nobiles	24	11
9. Komfort Forbo	24	10
10. Trefl	25	9
11. Unia	24	10
12. PKK Warta	24	9
13. Notec	24	8
14. Browar Doldjidy	24	7
15. Stal	24	4

Pilka nożna

Puchar FIFA dla Brazylii

W Rijadzie (Arabia Saudyjska) zakończył się turniej o Puchar FIFA, z

udziałem ośmiu reprezentacji krajowych, w tym czwórki finalistów mistrzostw świata - Brazylii, Arabii Saudyjskiej, RPA i Meksyku oraz Urugwaju, Czech, Zjednoczonych Emiratów Arabskich i Australii.

W finale czterokrotni mistrzowie świata Brazylijczycy rozgromili sensację imprezy, jedenastkę Australii 6:0 (3:0). W meczu o trzecie miejsce Czechi wygrali z Urugwajem 1:0.

Oprócz cennego pucharu piłkarze Brazylii zabiorą do domu czek na 1,5 mln USD, a pokonani finaliści - Australijczycy 1,375 mln USD.

Ronaldo piłkarzem Europy 1997 r.

Napastnik włoskiego klubu Inter Mediolan, Brazylijczyk Ronaldo został wybrany piłkarzem roku 1997 w Europie. Ronaldo otrzymał prestiżową Złotą Piłkę „France Football” podczas ceremonii w Paryżu.

21-letni Ronaldo jest już piłkarzem roku FIFA, piłkarzem roku „World Soccer” oraz zdobywcą „Złoty Butów” dla najlepszego strzelca Europy ubiegłego sezonu.

Superpuchar dla River Plate

Superpuchar Ameryki Płd. wywalczyła argentyńska drużyna River Plate (Buenos Aires), która w rewanżowym meczu finałowym pokonała brazylijski zespół Sao Paulo 2:1. Pierwszy mecz przyniósł bezbramkowy remis.

Hokej na lodzie

Czechy zdobyły Bałtyca Cup

W Moskwie zakończył się turniej hokejowy Bałtyca Cup. W ostatnich meczach Finlandia pokonała Szwecję 3:1 (1:0, 2:0, 0:1), a Czechi rozgromili Rosję 7:1 (0:0, 7:1, 0:0). W turnieju, który liczy się w zawodach Pucharu Europy, Czechi zdobyli 4 pkt, Rosja i Finlandia po 3 pkt, a Szwecja 2 pkt.

Hokeiści Czech w meczu finałowym pucharu wygrali z Rosją 1:0. Jedyną bramkę w 17 min. zdobył J. Dopita. W spotkaniu o miejsce 3 Szwecja pokonała Finlandię 2:1 (0:0, 2:0, 0:1).

Ringo Nowa gra nabiera praw

W listopadzie br. w Ejszyskach przy klubie sportowym „Grunwald” powstało towarzystwo miłośników nowej gry sportowej - ringo. Jak powiedział w rozmowie z naszym korespondentem trener ejszyskiej dziecięco-młodzieżowej szkoły sportowej imienia Antoniego Raktewicza Witold Daszkiewicz, z tą grą po raz pierwszy zapoznaliśmy się przed pięć laty w międzynarodowym obozie młodzieżowym zorganizowanym przez Wspólnotę Polską w zalewie pod Warszawą.

- W roku bieżącym w końcu sierpnia wzięliśmy udział w Światowych Igrzyskach Polaków w Lublinie. Barw Litwy w tej galeji sportu bronili właśnie drużyna składająca się w większości z zawodniczek i zawodników rejonu sołecznickiego, a mianowicie piłkarek ręcznych zespołu „Polonia-Iwona”, której jasz trenerem - powiedział W. Daszkiewicz - Pierwszy występ na arenie międzynarodowej przyniósł nam wielki sukces, bowiem zdobyliśmy w grze ringo 10 nagród z 12 możliwości. Zdobyliśmy podstawową część wszystkich medali, które wywalczyła drużyna litewska na igrzyskach polonijnych.

Na początku grudnia w Warszawie odbyły się otwarte mistrzostwa Polski w ringo, w których wzięły udział zespoły zagraniczne. Odbyły się tzw. nieoficjalne mistrzostwa świata. Zawdziejając staraniem samorządu i aktywistom klubu sportowego „Grunwald”, uczestniczył w nich zespół rejonu sołecznickiego.

W półfinale nasza drużyna po zaciętej walce przegrała 2:3 z przysłym zwycięzcą turnieju - zespołem

Mongolii. Jednakże nasi zawodnicy w składzie Bożena Stańczyk, Walery Koczan, Barbara Połubińska i Witold Daszkiewicz zajęli medale w trzeciej miejsc. Bożena Stańczyk została uznana za najlepszą zawodniczkę wśród wszystkich uczestniczek.

Należy wyróżnić zespół Kenii, który na turnieju zajął czwarte miejsce. Według słów prezidenta Federacji Ringo tego kraju Pijusa Mwemby, ta gra w jego kraju staje się bardzo popularna, i niedaleko ten dzień, gdy wyprzeży takie galeje sportu, jak piłka nożna, koszykówka czy siatkówka. Tym bardziej, że ta gra nie potrzebuje dużych nakładów materialnych i dostępna jest dla każdego, nie bacząc na wiek.

Podczas otwartych mistrzostw Polski w Warszawie odbył się również kongres Międzynarodowej Federacji Ringo. Do tej Federacji należą 6 krajów - Polska, Rosja, Białoruś, Kenia, Mongolia i Litwa, a kandydatami na członków są USA, Chiny i Czechy.

Towarzystwo miłośników ringo w Ejszyskach przy klubie sportowym „Grunwald” poczyni starania przed Departamentem Sportu Litwy o zatwierdzenie oficjalnego statutu i rozszerzenie geografii ringo na Litwie.

Prażących zapoznać się z zasadami tej gry trener Witold Daszkiewicz zachęca zwracać się pod następującymi adresami: w Sołecznicach do nauczyciela wychowania fizycznego Szkoły Średniej nr 1 Walerego Koczana, a w Ejszyskach do klubu sportowego „Grunwald”, ul. Wileńska 84, tel. 56-498.

Łyżwiarstwo szybkie Rekord świata Rintje Ritsmy

Rintje Ritsma pobili podczas mistrzostw Holandii w Heerenveen rekord świata w łyżwiarskim biegu na 1500 m, uzyskując 1:48,88. Poprzedni

rekord na tym dystansie należał do Kanadyjczyka Kevina Overlanda i wynosił 1:49,07. Został ustanowiony w listopadzie tego roku w Calgary.

Program metadonu - ratunkiem dla narkomanów

Wileński Ośrodek Narkologiczny znajduje się w 3-piętrowym budynku przy al. Savenorui, tzw. „chruścizowce”. Moim rozmówcą i przewodnikiem po Ośrodku jest lekarz naczelny **Emiliusz SUBATA**.

Po wejściu do Ośrodka odniosłam wrażenie, że trafiam do bursy Uniwersytetu Pedagogicznego. Na parterze grupka mężczyzn prowadzi ożywioną dyskusję (następnie dowiaduję się, że są oni uczestnikami programu metadonu). Wąskie, ciemne korytarze, czteremiejscowe pokoje. Tylko kraty w oknach w niektórych salach i ludzie w białych kitlach świadczą, że jesteśmy w placówce medycznej. Zaglądamy do pokoi na oddziale detoksykacji. W jednym z nich kobieta w średnim wieku robi na drutach, inna czyta czasopismo. Ponownie mam wrażenie, że jestem w sanatorium. Podobnie jest w skrzydle dla detoksykacji mężczyzn. Od pięciu lat w programie Minnesota uczestniczyło ponad 1000 chorych na alkoholizm. Jest to program oparty na psychoterapii, gdzie chorzy na alkoholizm przez 28 dni są na odwyku, a także „uczają się żyć” bez alkoholu, przewidywać stresy na trzeźwo. Leczą się od alkoholizmu ludzie młodzi - 30-45 latkowie, przedstawiciele różnych zawodów: dyrektorzy firm, nauczyciele, sprzedawcy, kierowcy, gospodynie domowe itd. Zarzeczowani w Ośrodku jest 8000 chorych na alkoholizm, średnio w ciągu roku przechodzi kurację 1700 pacjentów. Jednak, zdaniem lekarza: 8000 - to jedynie wierzchołek góry lodowej, alkoholików jest co najmniej 10 razy tyle.

Ośrodek zajmuje się także leczeniem chorych na narkomanię. Problem tych pacjentów interesowały mnie przede wszystkim. Wielu jest przekonanych, że ten problem nas nie dotyczy. Jednak niepokojem napawa fakt, że sprzedawcy narkotyków przenieśli się do nowych nabywców. Sprzedają „towar” na dyskotekach (w niektórych polskich szkołach także. Takiej informacji udzielił redakcji uczniowie jednej z wileńskich szkół), klubach. W pojeźcu ogółu narkomani to margines społeczny. „W Ośrodku narkomanię i alkoholizm traktuje się jak chorobę. Nigdy nie mówi się o pacjentach, że są zdegradowani czy amoralni” - zapewnia lekarz Subata.

- Ilu jest narkomanów w Wilnie?

- Nikt nie zna dokładnej liczby narkomanów. Do naszego Ośrodka uczęszczało 900 chorych na narkomanię, w tym roku liczba ta wzrosła do 1200. Nasza praca polega na leczeniu narkomanów, prowadzimy także prace oświatowe, m. in. tłumaczymy, jak zapobiec AIDS. Narkomani, którzy wstrzykują narkotyki dożylnie, należą do tzw. grupy ryzyka, bardziej niż inni są narażeni na AIDS. Zresztą, alkoholików możemy także zaliczyć do tej grupy. Alkohol, który przestaje pić, często szuka zastępczych środków odurzających, takich jak leki, narkotyki. I odwrotnie, narkoman, który zaprzestaje żywienia narkotyków, może wpaść w alkoholizm. Człowiekowi, który był uzależniony od tego czy innego środka odurzającego, bardzo trudno zacząć żyć inaczej. Naszym celem jest przekonanie ludzi, uzależnionych od narkotyków czy alkoholu, do podjęcia kuracji odwykowej. W Ośrodku w razie potrzeby badamy narkomanów i ustalamy diagnozę, gdy mają zapalenie płuc, gruźlicę, wysypkę, pomagamy im w trafieniu do szpitala. Wiadomo przecież, że tacy chorzy nie są mile widziani w innych placówkach medycznych.

- Jaki jest przeciętny wiek narkomanów?

- Są to młodzi ludzie do lat 40. Najstarszy narkoman, pacjent naszego Ośrodka, ma 58 lat. Najmłodszy

15. Mówią o narkomanach zażywających narkotyki dożylnie.

- Dlaczego ludzie zażywają narkotyki?

- Składają się na to bardzo różne przyczyny: niesprzyjająca sytuacja w domu, złe warunki materialne w rodzinie. Dziecko żyjące w rodzinie alkoholików, w ciągłym stresie, doświadczające przemocy, nie ma warunków do normalnego rozwoju. Od ruchowo szuka otoczenia, gdzie będzie akceptowane. Często właśnie narkotyki są ucieczką od okrutnej rzeczywistości, chociaż na krótko „przenoszą” do świata iluzji.

- Jednak narkotyków zażywają nie tylko dzieci z rodzin asocjalnych. Obecnie panuje „moda” na narkotyki.

- Zgadza się, że wśród młodzieży zażywanie narkotyków uchodzi za swoisty „szpan”. Jednak narkotyków próbuje wielu, może nawet 50% młodzieży, ale nieliczni zostają

towarzyszający mu narkoman. Po tej transakcji narkoman zmierza w określonym kierunku. „Pomocnik” handlarza podają za nim i dyskretnie przekazuje mu porcję narkotyku.

- Ile „kubików” potrzebuje narkoman na dzień?

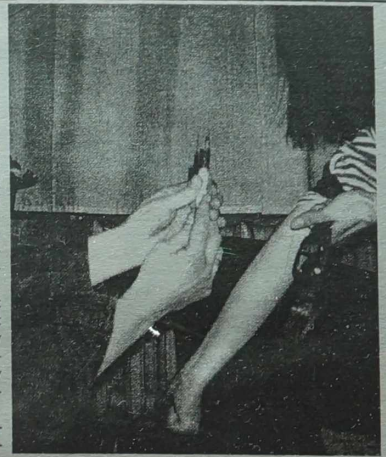
- Początkującemu wystarczy 4 „kubików” (1 „kubik” - 6 litów), z rana 2 „kubiki”, tydzień wieczorem. Dla zaawansowanego - 5,5 „kubików” na dzień. Jeśli narkoman sam przygotowuje „kompot”, to wychodzi mu taniej. Aby zdobyć pieniądze na narkotyki, narkoman musi skraćć 3 razy tyle. Np. kradnie magnetofon z samochodu za 180 Lt, a sprzedaje za 60 Lt. Tych pieniędzy wystarczy mu na dzień. Odpowiednio na miesiąc - 1800 Lt, więc skraćć powinien średnio na 5 tys. litów.

- Pieniądze na narkotyki pochodzą z działalności przestępczej?

- Najczęściej tak. Narkomani dokonują kradzieży z samochodów,

komanów. Narkomani żyją we wspólnocie, według ustalonych reguł, pracują. Pomagają sobie nawzajem w pozbyciu się nalożu. W takiej wspólnocie narkomani przechodzą rehabilitację - od 6 miesięcy do roku. W Wilnie jest kilka wspólnot narkomanów: w szpitalu kolejowym, przy Szosie Niemieńczyńskiej.

- Ile kosztuje rehabilitacja jednego narkomana?



- Proszę powiedzieć, na czym ten program polega?

- Program ten finansuje fundusz George Sorosa. W tym programie pracuje pięciu ochotników, narkomanów, uczestników programu metadonu. Biorą oni nowe strzykawki, prezerwatywy, ulotki informacyjne i udają się do miejsc zgrupowań narkomanów. Zbierają tam zużyte strzykawki i rozdają nowe. W ciągu miesiąca rozdzielili 3 tys. strzykawek, 300 prezerwatyw. Zbierają także dane statystyczne o narkomanach, za 6 miesięcy zamierzamy przedstawić społeczeństwu informacje o nieznanym stronie narkomani, o narkomanach, którzy nie zgłaszają się do placówek medycznych. Ochotnicy mają zaufanie w środowisku narkomanów. Narkomani są podejrzliwi, boją się policji. Ważne, by policja nie spychała ich do podziemia, by zwalczając sprzedawców narkotyków, a nie narkomanów. Czasem policja skierowuje narkomanów na leczenie.

- Jak można zmusić narkomana do leczenia się skoro leczenie jest płatne?

- Właśnie na tym polega absurdalność sytuacji. Napisałem list do wicemara Józefa Rajsteńskiego, gdzie proszę o wyasnogowanie 90 tys. litów na leczenie 150 narkomanów.

Na Litwie nagminnie są przypadki, gdy zbyt pochopnie podejmowane są decyzje w sprawie pozabawienia narkomanów praw rodzicielskich. Staramy się zapobiec temu. Leczenie w programie metadonu, po zażyciu leku, mogą normalnie spełniać obowiązki rodzicielskie. Dlatego też zabiegamy, by miasto, państwo poparało ten program. Naszym celem jest dopomożenie narkomanom w powrocie do społeczeństwa, a nie pozostawienie ich na pastwę losu jako potencjalnych kandydatów do więzienia.

- Gdyby program metadonu był bezpłatny, czy pana zdaniem, znalazłoby się więcej chętnych uczestniczenia w nim?

- Znamy 400 chętnych, którzy chcieliby, a nie mają możliwości uczestniczenia w tym programie.

- Być może, reforma systemu ochrony zdrowia zmieni na lepsze waszą sytuację?

- Nasz los nie jest określony. Rozumiem, że problem narkomani, alkoholizmu nie jest nr 1. U nas najważniejszą uwagę poświęca się chorzy na raka, serce. Obecnie planuje się otwarcie ośrodków narkologicznych we wszystkich większych miastach kraju. Specyfika naszych chorych polega na tym, że często oni nigdzie nie pracują, a więc nie są ubezpieczeni. Dlatego też koszty na ich leczenie musiałyby być wyasnogowane z budżetu państwa. W mię tylko leczymy, lecz również świadczymy usługi społeczne, pomagamy człowiekowi w powrocie do społeczeństwa.

- Dziękuję za rozmowę.
Anna MAKOWSKA

Tu się pacjentom nie mówi, że są zdegradowani...

narkomanami. To jest podobnie jak z alkoholem, który, a propos, jest również silnie działającym narkotykiem. Przecież niemal wszyscy znamy jego smak, jednak zapadają na alkoholizm jednostki. Ma na to wpływ genetyka, psychika, środowisko, w którym człowiek przeżywa.

- Jaki jest okres od pierwszej próby do całkowitego uzależnienia się od narkotyku?

- Teoretycznie, jeśli codziennie zażywać narkotyki, to można „zapaść się” w ciągu miesiąca. Jednak, w praktyce ten proces znacznie się wydłuża, po pierwszej próbie człowiek wstrzykuje następną dawkę za tydzień, potem po miesiącu itd.

- Czy „kompot” (narkotyk ze słomki makowej) jest najpopularniejszym narkotykiem wśród naszych narkomanów?

- Tak.

- Skąd pochodzą surowce do jego produkcji?

- Z naszych ogródków.

- Przecież uprawa maku jest zabroniona?

- Tak, ale rolnikowi korzystniej jest uprawiać mak niż na przykład jęczmień. Szklanka maku na bazarze kosztuje średnio 5 litów.

- Czy proces przygotowania narkotyku ze słomki makowej jest bardzo skomplikowany?

- Nie będą zdradzać przepisu, ale narkomani potrafią, jeśli mają wszystkie potrzebne składniki, wyprodukować narkotyk w ciągu pół godziny. Jednak nie wszyscy sami produkują go, część kupuje.

- Dlaczego w ręce policji trafiają najczęściej narkomani, natomiast ci, którzy rozprowadzają środki odurzające, są nieuchwytni? Jak narkomani znajdują do narkomanów?

- Dystrybutorzy narkotyków są bardzo ostrożni. Są podzieleni na grupy, każda ma określoną terytorium, gdzie może sprzedawać narkotyki. Płacą im jednemu grupom przestępczym. Za ich polanie, my. Sprzedawcy narkotyków nigdy nie mają ich przy sobie. Idą do „pracy” z narkomanem, codziennie z innym, któremu dają za to dozę narkotyku. Pragną kupić narkotyk pochodzący od „kierownika” i mówi, ile mu trzeba oraz przekazuje pieniądze (np. 3 „kubiki” i odpowiednio 18 litów). Cały ten proces z daleka obserwuje „pomocnik” sprzedawcy. „Kierownik” bierze pieniądze i podnosi 3 palce do góry, które widzi

mieszkań, sklepów. Niektórzy sami wytwarzają i sprzedają narkotyki. Kobiety często handlują swym ciałem, by zdobyć pieniądze na nie.

- Ostatnio do obiegu trafiają syntetyczne narkotyki?

- W młodzieżowych klubach rozpowszechnia się ekstazy - pigułki i wstrzykiwana dożylnie amfetamina. Są to narkotyki pobudzające. Po ich zażyciu ma się niesamowitą energię, można przetrzącać całą noc i nie czuć zmęczenia. Są one jednak dostępne bogatszym nabywców, jedna pigułka ekstazy kosztuje 50 Lt. Konopie, marihuana (kosztuje 15 Lt) są bardziej dostępne uczniom. Uczniowie często kupują jedną dawkę na dwóch.

- Jakie metody stosuje się przy leczeniu chorych na narkomanię?

- Stosujemy kilka metod leczenia. Jedną z nich jest leczenie metadonem. Obecnie do naszego Ośrodka przychodzi 125 osób, którzy zamiast stosowanego dożylnie narkotyku wypijają dawkę tego leku. Jest to leczenie zastępcze.

- Czy leczenie jest płatne?

- Tak. Za miesiąc leczenia trzeba zapłacić od 40 do 50 litów. Jednak kuracja może trwać rok, trzy lata i dłużej. Niedawno gościliśmy delegację ze Szwecji, oni w podobnych ośrodkach mają chorych, którzy leczą się w programie metadonu przez 15 lat. Jest rozporządzenie ministra zdrowia w sprawie leczenia przy pomocy metadonu, jednak koszty kuracji ponosi leczący się.

- Czy narkomani sami zgłaszają się do Ośrodka czy stosowany jest przymus?

- Tylko sami. Nie ma leczenia przymusowego.

- Jakie jeszcze metody są stosowane w leczeniu narkomanów?

- Pierwsza pomoc - to detoksykacja. Jest to pomoc narkomanowi w zejściu „z igły”. Przez 10-15 dni organizm jest oczyszczany z narkotyku. Jeśli człowiek nie chce przebywać w szpitalu, można leczyć się ambulatoryjnie. Po detoksykacji człowiek może być „czysty” przez miesiąc, dwa, trzy, pół roku, czasem dłużej. Jednak specyfika tej choroby polega na tym, że pociąg do narkotyków pozostaje, jest trudny do przyczynienia. Po okresie abstynencji, osoba po odwyku, spotykając kolegę narkomana, zaczyna odczuwać głód narkotyczny, robi jej się słabo, pokrywa się potem. Chce się „aknąć”.

Istnieje jeszcze rehabilitacja nar-

WCZORAJ W PRASIE POLSKIEJ

Atak tygrysów

Podczas akcji odbijania szwedzkiego dyplomaty rosyjscy komandosi zastrzelili swojego kolegę

Pulkownik Sawieljew uratował mi życie. Sam zginął. Terrorysta, który mnie przetrzymywał, był chyba gotów na wszystko - mówi 56-letni Jan-Olof Nyström, szwedzki radca ambasadury wprowadzony w piątek w Moskwie. Najprawdopodobniej pulkownika zastrzelił jego kolega z brygady antyterrorystycznej.

Kilkunastu komandosi poderwało się do akcji. W kierunku samochodu z poręczym i zakładnikami posypały się strzały. Kiedy skoczyła się nerwowa biegająca tygrysów z elitarnego rosyjskiego oddziału antyterrorystycznego Alfa, w pobliże czarnego Volvo podbiegli lekarze i sanitariusze.

Na noszach wyniesiono najpierw pulkownika Anatolija Sawieljewa. Terrorysta, 28-letni Siergiej Kopikow z Uralu, był już martwy. Zginął od kul komandosiów. 28-letni terrorysta zaczął się w piątek wieczór na dyplomata, na parkingu koło ambasady szwedzkiej. Stererował go granatem i przyciął się razem z Nyströmem w jego Volvo.

Po dwóch godzinach rokowań z terrorystą zastępcy dowódcy brygady antyterrorystycznej Alfa, Anatolijowi Sawieljewowi udało się przekonać poręczyma, by zwinął przerażonego dyplomata i zgodził się wzać jako zakładnika własnego jego, 51-letniego funkcjonariusza Federalnej Służby Bezpieczeństwa, ojca dwóch dojrzałych córek. Udało mu się także zbliżyć wysokość okupu z 3 mln dolarów do 150 tys. „zielonych”.

Bałem się o ojca

Bałem się o ojca. Przecież gdyby nie ta zamiana zakładnika mój ojciec już

by nie żył - mówi ścisłym głosem „Super Expressowi” Fverker Nyström, 27-letni student elektroniki w Sztokholmie, syn szwedzkiego dyplomaty. Sawieljew był przekonany, że albo dogada się z terrorystą, albo go obezwładni. Jednak gdy ok. godz. 23 dostarczali terrorystę termos z kawą i butelkę koniaku, ten przeczuwał podstęp i zaczął pić kawę i koniak pulkownikowi. Po kilku minutach pulkownik miał już tylko na tyle siły, aby przekazać kolegom drogą radiową wiadomość, że źle się czuje. W kawie były rozpuszczone środki usypiające.

25-letni lekarz pogotowia, Dimitrij Aesowicz, około północy otrzymał polecenie udzielania pomocy pulkownikowi. Zapytałem poręczyma, czy może obejrzeć chorego i dać mu zastrzyk. Terrorysta twierdził, że rozumie słowa. Byłem przy pulkownikowi prawie pół godziny. Zrobiłem mu zastrzyk, ale to nie pomogło. Chorego trzeba było wywieszyć z auta i zrobić mu masaż serca. Czuliem, że jak wyjdziemy z auta, padną strzały - relacjonował wydzierania lekarz.

Pierwszy strzał snajpera

Kiedy lekarz i terrorysta wyciągali Sawieljewa z samochodu układali na asfalcie, padł strzał. - Pocięsałem się, że to będzie jedyny strzał, ale po chwili padły kolejne. Wybuchła dzika strzelanina. Zostałem pacjenta i skryłem się za węglem budynku - wspomina lekarz. Pierwszym strzałem snajper rańił poręczyma. Terrorysta zdołał cisnąć granat, który na szczęście nie eksplodował. Po chwili terrorysta schował się za leżącym przy aucie Sawieljewa. Wtedy padł grad kul.

Kto zabił pulkownika?

To, że został ranny, nie ulega wątpliwości, ale nie wiem, czy było to strzały śmiertelne - twierdzi lekarz. - To może ustalić dopiero sekcja zwłok. - Sawieljew został ranny w nogi kulami, które rykoszetem odbiły się od asfaltu - twierdzi szef Federalnej Służby Bezpieczeństwa, Mikołaj Kowalow. To on osobiście kierował akcją, on wydał rozkaz uderzenia na poręczyma. - Sawieljew był ciężko ranny na serce - dodał Kowalow. - Swoje niedomagania ukrywał nawet przed lekarzami.

Pan general iż

Temu parkietowemu generałowi brał nawet odwagę, aby się przyznać do popełnionych błędów - mówi o Kowalowie prezes stowarzyszenia weteranów brygady Alfa, Siergiej Gonczar. - Nie wiem, co państwo powiecie. Pulkownik Sawieljew uratował mi życie. Ale zginął. Ten, który mnie przetrzymywał, był gotowy na wszystko.

Na terenie ambasady szwedzkiej w Moskwie są już dodatkowe strażnice. Szwedzi obawiają się, by nie powtórzył się dramat.

Chaotyczna akcja

Mówi były oficer rosyjskiego SPECNAZU (specjalnych oddziałów wywiadu wojskowego) - Akcja odbicia zakładnika była przeprowadzona po amatorsku, widać było, że „antyterrorysty” działali bez żadnego planu i pomysłu. Niedopuszczalne jest np. to, że w bezpośredniej bliskości samochodu, w którym siedział terrorysta z zakładnikami, kręcił się jacyś cywile. Nie rozumiem dlaczego, skoro już zdecydowano się na użycie siły i otwarcie ognia, nie użyto snajpera? Dobry strzelec mógł unieszkodliwić terrorystę już w momencie wymiany szwedzkiego dyplomata na negocjatora

Bolesław POROWSKI,
Kazimierz SIKORSKI
„Super Express”

nek Komitetu Politycznego ZChN. Zastępują go: Andrzej Wielowiejski z Unii Wolności i Tadeusz Iwiński z SLD.

Dla poznańskiego posła nie jest to nowe zajęcie - w Sejmie I kadencji był już wiceprzewodniczącym polskiej delegacji do ZPRE. - W Europie, w wielu krajach, nadal są łamane prawa człowieka, a naszym zadaniem jest temu przeciwdziałać - stwierdził M. Libicki. Zadeklarował, że w Strasburgu chciałby upominać się o ochronę życia poczętego, swobodę wyznania, a także ochronę środowiska, zdrowia i dóbr kultury w Europie.

(kmis)

„Głos Wielkopolski”

mi rządami prezydenta Łukaszenki. Cieszyć zwłaszcza musi większe (niż miało miejsce w latach 1994-96) zrozumienie Pragi dla walorów współpracy w ramach Czworokąta Wyszehradzkiego.

- Równorzędym zadaniem naszej polityki zagranicznej jest doprowadzenie do członkostwa Polski w UE.

- Widać, że nowy minister jest prokiem... Ja nim nie jestem, choć uważam, że wejście do UE może nastąpić wcześniej jeśli rząd potrafi wynegocjować odpowiednio długi okres przejściowy. A kiedy faktycznie przyjdzie do UE nastąpi - zależy również od nas, przede wszystkim od tego, czy Polska w tej kapitalnej kwestii będzie przemawiała jednym głosem. Komitet Integracji Europejskiej powinien skoncentrować się na zadaniach związanych z dostosowaniem polskiego systemu gospodarczego i polskiego prawodawstwa do standardów UE. Komitet ten potrzebuje stałego wsparcia prawnego. Natomiast cała polityka zagraniczna wobec Unii powinna należeć do ministra spraw zagranicznych. Nie może być choćby cienia dwutorowości, bardzo szkodliwej dla tej najtrudniejszej obecnie sprawy. Prowadzenie polityki zagranicznej wymaga dziś wielkich kwalifikacji zawodowych. Tu nie ma miejsca na amatorstwo. Ośrodkami polityki zagranicznej musi być Ministerstwo Spraw Zagranicznych. (PAL)

Rozmawiał: Marek BURCZYK
„Trybuna Śląska”

Mikołaje w ministerstwie

We Włoszech przed świętami zapanował ekologiczny szal „zdrowych” zabawek. Nie tylko opatrzonych etykietką CEE, ale najlepiej takich, które mają docepioną metkę z dokładną listą wszystkich substancji, z jakich się składają

RZYM. Na tydzień przed Wigilią gmach włoskiego ministerstwa zdrowia w Rzymie odwiedziła grupa Świętych Mikołajów uzbrojonych w wielkie, jak przystało na okazje, worki pełne najrozmaitszych zabawek. Mikołaje przybyli do ministerstwa w takt melodii „Jingle Bells” i wszystkie wydawało się wskazywać, że to tylko miła i prosta świąteczna niespodzianka, którą ktoś nieznany postanowił sprawić pracownikom bardzo ważnego przecięcia dla całego społeczeństwa resortu.

Minister Rosy Bindi zdziwił się więc niepomiernie, kiedy wypowiedział Mikołajów za próg, odkryła ich prawdziwe intencje. Okazało się, że pofatygowali się oni do siedziby resortu zdrowia wcale nie po to, aby dawać prezenty, ale by ostro zaprotestować przeciwko niektórym zabawkom z PCV, według ostatnich badań i analiz, wydzielającym szkodliwe substancje toksyczne. I te właśnie zatrute zabawki wypielniały tak oburzającą na pozór Mikołajów worki.

We Włoszech przed świętami zapanował ekologiczny szal „zdrowych” zabawek. Nie tylko opatrzonych etykietką CEE, które gwarantuje, że plusowy niedziadek, nawet jeżeli zostanie zjedzony przez darzącego go nadmierną miłością właściciela, to i tak mu nie zaszkodzi, bo zrobiony został zgodnie z ustalonymi w Brukseli normami Unii Europejskiej, ale najlepiej takich, które mają jeszcze docepioną metkę z dokładną listą wszystkich substancji, z jakich się składają.

Zadanie zrozumiałe byłoby w przypadku lizaków, kłopot jednak w tym, że nikt już teraz żadnych lizaków dzieciom na gwiazdkę nie kupuje. Wszysze prześcigają się natomiast w wyszukiwaniu coraz to bardziej skomplikowanych aparatów, które tylko z zewnątrz przypominają samochodziki czy brydzyki składanki lalki. W istocie są to bowiem iście piekielne maszyny, dające porównać się tylko z marsjańskim Fafikiem, czyli „Pathfinderem”, który nie tak dawno zakończył swoją misję na jednej z planet naszego Układu Słonecznego. Diabelskie mechanizmy, szczególnie jeżeli wyprodukowane zostały w krajach dalekiej Azji, często grożą europejskim dzieciom kalectwem lub wręcz śmiertelnym niebezpieczeństwem - stwierdził ostatnio niektórzy włoscy konsumenci. Na

przykład gry wideo często nie są dostosowane do prądu, powszechnie używanego w Europie, a pudełka czy skrynek, w jakich się mieszczą, mają ostre kany i krawędzie. Włoscy konsumenci sugerują wobec tego, iż mogą one razić europejskiego dziecka głębiej zadrasnąć niż dłoń małego Azjata. O tym, że w Azji proporcjonalnie mniej jest dzieci, których rodzice mogą sobie na takie zabawki pozwolić, oczywiście się nie mówi, ale to tylko jeden z „nie wykorzystywanych” w okolicach święt Bożego Narodzenia tematów.

Przypuszczalnie już podane składu chemicznego mieszanki, z której obecnie - zamiast wody z mydłem - robi się banki mydlane, sprzedawane w pojemnikach z przystosowaną do nich pokrywką i rurką, z odpowiedniej wielkości dziurką z jednej strony, a kółkiem lub kwadracikiem (żeby banki wychodziły żądanego kształtu) z drugiej, włoskich ekologów dbających o zdrowie milusińskich przyprawilo o atak serca. O ile jednak we Włoszech wiele uwagi poświęca się ostatnio zdrowiu fizycznemu „małych pociech”, to proporcjonalnie mniej zainteresowania wzbudza ich odporność psychiczną. Trzeba było aż sprawy kilkunastu dzieci japońskich, które konwulsjami zareagowały na kreskówkę „Kieszonkowy Potwór”, żeby do świadomości publicznej dotarła informacja o okrucieństwach, jakie na co dzień pokazuje się w „filmach dla dzieci”, dotąd uznawanych za nadzwyczaj zdrowe i kształtujące i powszechnie wykorzystywanych w roli opiekuńki do dziecka.

Włoskie, wychowywane na telewizji i komputerach, dzieci mają dzisiaj szansę nigdy nie dowiedzieć się, co to takiego bajka albo kosańska na dobranoc. Osobiście sądzę, że to dosyć niezdrowe, ale jeżeli dodatkowo zarzuca się jej pod choinką normowanymi nawet w najmniejszych szczegółach i najdroższymi zabawkami, to mają szansę również nie wiedzieć, co to są marzenia. A to jest bardzo niezdrowe i grozi kalectwem.

W święta jednak nie wypada być pesymistą. Mimo wszystko mam więc nadzieję, że i we Włoszech ktoś wpadł na pomysł, by na gwiazdkę podarować dziecku słomkę i mydło na ciepłą kąpiel kąpielką, miękką i słodką smażoną kukiełką, niechby i niekoniecznie doskonale ekologiczną.

Anna T. KOWALEWSKA
„Trybuna Śląska”

Niezwykły proces o „zabójstwo sądowe” z lat 50.

Wczoraj przed Sądem Wojewódzkim w Warszawie miała stać 82-letnia sędzia Maria Gurowska, oskarżona o „zabójstwo sądowe”. W 1952 roku, w sfiingowanym procesie skazała ona na śmierć bohatera podziemia z drugiej wojny światowej - gen. Augusta Fildorfa, legendarnego „Nila”, szefa Kedywu Komendy Głównej AK.

Maria Gurowska to pierwszy sędzia, który odpowie za zabójstwo sądowe.

W 1950 roku bezpiska oskarżyła generała o rzekome wydawanie rozkazów likwidowania przez AK rzadziejących partyzantów i działaczy lewicy. W szybkim tempie zorganizowano mu pokazowy proces. Sąd, któremu przewodniczyła Maria Gurowska, na podstawie sfałszykowanych dowodów skazał Fildorfa na karę śmierci. Wyrok podtrzymał Sąd Najwyższy. W rok po procesie generała powieszono. Sprawa skazania „Nila” ponownie wróciła trzy lata temu. Na podstawie materiałów z Głównej Komisji Badania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu war-

szawska Prokuratura Wojewódzka wszczęła śledztwo. Marię Gurowską oskarżono o zabójstwo. Prokuratura prowadzi śledztwo także wobec Igora Andrejewa - sędziego Sądu Najwyższego, który zatwierdził wyrok skazujący, ale zmarł on dwa lata temu. Gustaw Auscaler - inny sędzia SN od lat mieszka w Izraelu. Stanie przed sądem, a ile znajdzie go Interpol.

August Fildorf od jesieni 1942 r. był szefem Kierownictwa Dywersyjnej Komendy Głównej AK. Od października 1944 r. był zastępcą komendanta głównego AK, gen. Leopolda Okulickiego.

Europa z umiarem

- Nie godzę się na tworzenie jednego państwa w ramach Unii Europejskiej. Pod tym względem jestem zdecydowanym euroscetykiem - powiedział „Głowski” poznański poseł AWS Marcin Libicki, który od środy jest przewodniczącym polskiej delegacji do Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy. - Jest mi natomiast bliska idea współpracy europejskiej bez ograniczania suwerenności państw - dodał.

Rada Europy to opiniodawcza i opiniotwórcza instytucja skupiająca tylko te państwa, w których obowiązuje system demokratyczny - z instytucji wolnych wyborów. Nasz kraj należy do niej od 1991 roku. Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy (ZPRE) zbiera się na sesjach cztery razy w roku, a co sześć ty-

godni obradują jego komisje. Głównym tematem dyskusji są prawa człowieka.

Polska delegacja do ZPRE tworzy 12 członków (9 posłów i 3 senatorów) oraz 12 zastępców. W wyniku koalicyjnych ustaleń przewodniczącym tego gremium został poznański, Marcin Libicki z AWS, czło-

Jednym głosem

Rozmowa z prof. KRZYSZTOFEM SKUBISZEWSKIM, prezesem Trybunału Arbitrażowego Iran-USA w Hadze, przewodniczącym Rady Polityki Zagranicznej w Warszawie, b. ministrem spraw

- Jakże są dziś, pana zdaniem, główne wyzwania stojące przed polską polityką zagraniczną?

- Od przelotu roku 1989 priorytet polskiej polityki zagranicznej pozostają niemiennie, choć bywają budowywane, w zależności od koniunktury. Są nimi: wiązanie się Polski z Zachodem oraz normalizacja i rozwijanie ścisłych stosunków z państwami sąsiedzkimi. Rząd premiera Mazowieckiego położył fundament pod nowe stosunki z Niemcami. W roku 1992 nastąpiła normalizacja stosunków z Rosją. W tamtych latach zostały też zapoczątkowane nasze starania o wejście Polski do Wspólnoty Europejskiej, w r. 1991 Polska podpisała układ o stowarzyszeniu, który stał się podstawą do dzisiejszych starań o członkostwo w Unii Europejskiej. Nie traciliśmy się pola widzenia Sojuszu Atlantycznego, choć sprawa członkostwa dało się postawić dopiero po upadku ZSRR.

- Jednak - jeśli chodzi o nasze członkostwo w Sojuszu Atlantycznym - mówię się, że nie potrafiłmyś w pełni wykorzystać dyplomatycznie tzw. deklaracji Jelejny: niestawiania przez

Rosję przeszkód na naszej drodze do NATO. Czy nie uważa pan, w związku z tym, że na tej drodze moglibyśmy być dziś znacznie dalej, niż jesteśmy?

- Nie. We Wspólnej Deklaracji prezydentów Wałęsy i Jelejny z 25 sierpnia 1993 r. prezydent Rosji stwierdził, że dążenie Polski do członkostwa w NATO „nie jest sprzeczne z interesami innych państw, w tym również Rosji”. Jelejny wkrótce wycofał się z tego oswiadczenia, choć nie z całej deklaracji. Ważniejszy jest jednak inny czynnik. W owym czasie - tuż po likwidacji ZSRR - Zachód nie był jeszcze oswojony z myślą, że rozszerzenie Sojuszu Atlantycznego jest możliwe i leży w interesie bezpieczeństwa i stabilności w Europie. Ta deklaracja i związana z nią debata międzynarodowa na dobre postawiły wobec Zachodu sprawę naszego członkostwa w NATO (...)

- A co pan sądzi o naszych stosunkach z pozostałymi sąsiedziami - Czechami, Słowacją, Ukrainą, Białorusią i Litwą?

- Myślę, że układają się dobrze, wyjąwszy pewne ochłodzenie w stosunkach z Białorusią, spowodowane autorytarny-

Drodzy mieszkańcy Litwy

Pragnę podziękować Wam za zaufanie, rozumiejąc je jako zobowiązanie do dalszej pracy oraz spełnienia Waszych oczekiwań.

Nasza wspólna droga dopiero się zaczyna. Ale dla jej pomyślności potrzebne mi jest Wasze dalsze poparcie. Przywódca kraju

powinien pracować dla jego mieszkańców, ugruntowywać demokratyczne zasady społeczeństwa, umacniać państwo. Ale bez waszej współpracy, drodzy mieszkańcy Litwy, sam nie potrafię tego dokonać.

Na nas wszystkich czeka wielka praca, ale wie-

rzę, że wcielimy w życie te nadzieje, które przede mną odkryliście.

Dzisiaj serdecznie dziękując za wykazane zaufanie, chcę wszystkim złożyć życzenia z okazji Bożego Narodzenia i Nowego Roku - świąt spokoju i skupienia. Niech nam towarzyszą zgoda i miłość.

Z wyrazami szacunku
Arturas PAULASKAS



Dziękujemy za poparcie udzielone Arturasowi Paulauskasowi

W ostatnich miesiącach skupiliśmy się wokół prawnika Arturasa Paulauskasa i uwierzyliśmy w jego gotowość zmiany życia naszego kraju, ugruntowania zgody w naszym społeczeństwie, poprawy losów ludzkich. Tych kilka miesięcy

wspólnej pracy nie zawiódło nas.

Dzisiaj dziękujemy Wam, drodzy ludzie, że podczas pierwszej tury wyborów prezydenckich okazaliście zaufanie naszemu kandydatowi, oddaliście na niego swe głosy. Dziękujemy

ludziom i partiom, tysiącom wolontariuszy, którzy zbierali podpisy, rozpowszechniali programy i materiał agitacyjny, dziękujemy wszystkim, którzy nie szczędzili trudu, aby

przybyć do lokali wyborczych.

Wierzymy w swego kandydata, wierzymy w to, że zmieni on życie kraju i ludzi na rzecz demokracji, zgody, rozkwitu gospodarczego.

Centralny sztab wyborczy Arturasa Paulauskasa

(Zam. 1299)

WTOREK 23 GRUDNIA

LTW
7.00 - Dzień dobry 8.35 - Film anim. 9.00 - Program biały 9.30 - Zielone drzewo życia 10.00 - S. „Niespokojne gimnazjum” 10.45 - Zdrowie 11.15 - 01...02...03 11.35 - Kronika odrodzenia 12.40 - Lotnisko 13.10 - Ferie szkolne 16.00 - Wiadomości 16.05 - Dla domu 16.30 - S. „Niespokojne gimnazjum” 17.20 - Rozmowy wileńskie 17.50 - Wiadomości (ros.) 18.00 - Dla dzieci 18.30 - Dziennik 18.55 - Szumny słowo 19.00 - S. „Pomyślny wiatr” 19.50 - Styl 20.20 - Loteria 20.30 - Panoroma 21.00 - Studio sportowe 21.15 - Znaki 22.10 - Film fab. „Niezajomy” 23.10 - Kolekcja „Jesień - zima” 23.30 - Dziennik wieczorny 23.40 - Koncert

LNK
7.15 - Teleshop 7.30 - Poranne kolo 9.00 - Telesklep 9.05 - S. „Bez domu jest źle” 9.50 - Miviga przedstawia 10.00 - S. „Słoneczne wybrzeże” 10.45 - Teleshop 11.15 - Z Hollywoodu 11.45 - Od... do 12.40 - Losy 13.35 - Kuchnia pani Grazyny 14.05 - Z pierwszej ręki 14.20 - Sprawy 97 15.15 - Teleshop 15.30 - S. „Skrydła marzeń” 16.20 - S. „Słoneczne wybrzeże” 17.10 - S. „Zar młodości” 18.00 - S. „Bez domu jest źle” 18.55 - Telesklep 19.00 - S. „Fitness Club” 19.30 - S. „Zwariowana para” 20.00 - Wiadomości 20.30 - TV „Lietuvas rytas” 21.30 - S. „Nash Bridges” 22.30 - Wiadomości 22.45 - S. „Adres grzechu - wyższe sfery” 23.30 - S. „Fall Guy” 0.15 - Czerwona linia 1.05 - To ci rodzinka 1.35 - Humor 2.00 - Smaczego.

ŚRODA 24 GRUDNIA

LTW
7.00 - Dzień dobry 8.35 - Film anim. 9.00 - Rozmowy wileńskie 9.30 - Popołudnie z A. Czekałem 10.00 - S. „Niespokojne gimnazjum” 10.45 - S. „Pomyślny wiatr II” 11.30 - Znaki 12.20 - Ruletka w kawiarni Konrada 12.50 - Szkolne ferie 16.00 - Wiadomości 16.05 - Dla domu 16.30 - S. „Niespokojne gimnazjum” 17.20 - Teleartel 17.50 - Wiadomości (ros.) 18.00 - Dla dzieci 18.30 - Wiadomości 19.00 - S. „Pomyślny wiatr II” 19.45 - Milioner 20.05 - Koncert „W ciąha noc” 20.25 - Loteria 20.30 - Panoroma 21.00 - Program psych. 21.50 - Film LTV „Korona nadziei” 22.00 - Pasterka. Transmisja z Archikatedry Wileńskiej 23.00 - W blasku księżycy 24.00 - Święteczny wieczór z gwiazdami światowej muzyki.

LNK
7.15 - Teleshop 7.30 - Poranne kolo 9.00 - Telesklep 9.05 - S. „Bez domu jest źle” 9.50 - Miviga przedstawia 10.00 - S. „Słoneczne wybrzeże” 10.45 - Teleshop 11.15 - ABC zdrowia. Młodzieńczy trądzik 11.45 - Sprawy 97 12.40 - Od... do 13.35 - Niwy 14.05 - Z pierwszej ręki 15.15 - Teleshop 15.30 - S. „Skrydła marzeń” 16.20 - S. „Słoneczne wybrzeże” 17.10 - S. „Zar młodości” 18.00 - S. „Bez domu jest źle” 18.55 - Telesklep 19.00 - S. „Fitness Club” 19.30 - S. „Zwariowana para” 20.00 - Wiadomości 20.30 - Film anim. 20.55 -

BALTYCKA TV
8.30 - 16.00 - BBC 16.05 - Program muz. 17.00 - S. „Tak świat się kręci” 17.50 - Walka słów 18.35 - Humor 19.00 - Telegra. 19.05 - S. „Dallas” 19.55 - Wiadomości 20.00 - Program publ. 20.30 - NBA JAM 20.55 - Telegra. 21.00 - S. „Kierunek Południe” 22.00 - Film fab. „Dziewczyna z powietrza” 23.55 - O muzyce 0.20 - 8.30 - CNN.

TV 3
8.30 - Teleshop 8.45 - S. „Santa Barbara” 9.30 - S. „Uroczy i dzielni” 10.15 - S. „Mari Mar” 15.30 - Teleshop 15.45 - S. „Wilki powiaty” 16.30 - Komputerowe cuda 16.55 - POP TV 17.45 - Film anim. 18.10 - S. „Santa Barbara” 19.00 - Wiadomości 19.15 - S. „Mari Mar” 19.45 - S. „Uroczy i dzielni” 20.30 - Koszykówna 21.00 - S. „Strażnik Teksa” 22.00 - S. „Strach Ameryki” 22.50 - Sport 23.00 - Wiadomości 23.20 - S. „Strefa zmroku” 23.45 - Komedja „Pełna chata”

WILEŃSKA TV
7.55 - Z Wilna 8.10 - Show I. Demidowa 9.05 - Nowy Jork 9.40 - Telefon 23.55 - 60 10.25 - Na powitanie Nowego Roku 10.45 - Apteka 11.00 - Z Moskwy 11.10 - Film fab. 13.00 - Znak jakości 13.10 - Dziękuję za zakup 13.45 - Apteka 14.00 - Film fab. „Czekaj na mnie” 15.50 - Dziękuję za zakup 16.05 - S. „Flipper II” 17.50 - S. „Grace w opalach IV” 18.25 - Ci, którzy... 19.00 - Wiadomości. Dziś w miasteczku 19.15 - Gwiazdy sportu 19.30 - Stolica 19.50 - Na powitanie Nowego Roku 20.00 - Z Moskwy 20.30 - Zawód 21.30 - Film fab. 23.05 - Z Wilna 23.20 - Patrol drogo-

Wieczorna gwiazdka 21.45 - Film fab. „Pamięteństwo” 23.20 - Film fab. „Boże Narodzenie na ulicy odrańcy”

BALTYCKA TV
8.30 - 16.00 - BBC 16.05 - Program muz. 17.00 - S. „Tak świat się kręci” 17.50 - Telegra dla rodziny 18.35 - Program publ. 19.00 - Telegra. 19.05 - S. „Dallas” 19.55 - Wiadomości 20.00 - Humor 20.30 - Dla młodzieży 20.55 - Telegra. 21.00 - Film fab. „Detektyw” 21.30 - Film fab. „Zmaganie z Bogiem” 22.50 - Film fab. „Dobrzy chłopcy, źli chłopcy” 23.40 - Film fab. „Jeż z Montrealu” 1.45 - 8.25 - CNN.

TV 3
8.30 - Teleshop 8.45 - S. „Santa Barbara” 9.30 - S. „Uroczy i dzielni” 10.15 - S. „Mari Mar” 15.30 - Teleshop 15.45 - Detektyw „Jessica Fletcher” 16.30 - Wszystkie 16.55 - S. „Nareszcie dzwonek” 17.20 - Budownictwo 17.45 - S. „Trudne dziecko” 18.10 - S. „Santa Barbara” 19.00 - Wiadomości 19.15 - S. „Mari Mar” 19.45 - Koncert 20.15 - Koncert „Boże Narodzenie w Wiedniu” 21.30 - Film fab. „Miłosna pieśń: Bożonarodzeniowa historia” 23.10 - Film fab. „Wyrafinowani złodzieje”

WILEŃSKA TV
7.55 - Z Wilna 8.10 - Zawód 9.05 - Paluski liczą 9.40 - Sport 9.50 - Stolica 10.10 - Na powitanie Nowego Roku 10.25 - Dziękuję za zakup 10.45 - Apteka 11.00 - Z Moskwy 11.10 - Film fab. „Lady w bieli” 13.15 - Znak jakości 13.25 - Dziękuję za zakup 13.45 - Apteka 14.00 - Z Mo-

wy 23.35 - Kanał muzyczny 0.20 - Znak jakości 0.40 - Nocny kanał muzyczny.

VILSAT
9.00 - Magazyn dla młodzieży 9.30 - Kłajpedka TV 10.00 - Nowości muzyczne 10.30 - Kalejdoskop zniek 10.45 - Puls Wilna 10.50 - Bożonarodzenie niespodzianki 17.00 - Film fab. „Eldorado” 17.45 - Kalejdoskop zniek 18.00 - Vilsat cappuccino 19.00 - Nowości muzyczne 19.30 - Warto odwiedzić 19.35 - Muzyka 19.55 - Bożonarodzenie niespodzianki 20.00 - A było tak... 20.30 - Kalejdoskop zniek 21.00 - Puls Wilna 21.15 - Wiadomości (pol.) 21.20 - Warto odwiedzić 21.30 - Przetrawianie 22.15 - Film fab. „Pod kopułą cyrku” 23.50 - Puls Wilna 0.05 - Wiadomości (pol.) 0.10 - Telefon dla dorosłych

I KANAŁ ROSJI
8.00, 11.00, 14.00, 17.00, 23.20 - Wiadomości 8.15 - S. „Fatalny spadek” 9.00 - Program W. Poznara 9.45 - Panoroma śmiechu 10.20 - Biblioteka domowa 10.30 - Zgadnij melodię 11.15 - Razem 14.20 - Film anim. 14.55 - Dobra okazja 15.40 - S. „Kosmiczna policja” 16.10 - Do lat 16 i więcej 16.35 - Tajne archiwa wojsko światowy 17.20 - S. „Fatalny spadek” 18.05 - Godzina szczytu 18.30 - Zgadnij melodię 19.00 - Temat 19.45 - Dobra nowość 20.00 - Czas 20.40 - Komedja „Pogromczy tygrysów” 22.50 - Historie kobiet 23.35 - Film muz. „Urodzony w ZSRR”

ROSYJSKA TV
16.00, 19.00, 22.30 - Wiadomości 16.35 - S. „Czarodziej” 17.05 - Punkt oporu 17.25 - Bezkrasna podróz 18.00 - Oddział dyżurny

14.10 - Film fab. „Człowiek z Olimpu” 15.30 - Znak jakości 15.40 - Dziękuję za zakup 16.05 - S. „Flipper II” 17.50 - S. „Grace w opalach IV” 18.25 - Ci, którzy... 19.00 - Wiadomości. Dziś w miasteczku 19.15 - Znad Willi TV 19.45 - Lekcja jeź. litewskiego 19.50 - Co nowego w „Stiklaj” 20.00 - Z Moskwy 20.30 - Ja sama 21.20 - Na powitanie Nowego Roku 21.30 - Film fab. „Noc, gdy uratowano Boże Narodzenie” 23.15 - Z Wilna 23.30 - Patrol drogowy 23.40 - Kanał muz. 0.30 - Znak jakości 0.50 - Nocny kanał muz.

VILSAT
9.00 - Zatrzymaj się, chwilo 9.30 - Aktualności wileńskie 10.00 - Nowości muzyczne 10.30 - Kalejdoskop zniek 10.45 - Puls Wilna 10.50 - Bożonarodzenie niespodzianki 17.00 - Film fab. „Eldorado” 17.45 - Kalejdoskop zniek 18.00 - Vilsat cappuccino 19.00 - Nowości muz. 19.30 - Warto odwiedzić 19.35 - Muzyka 19.55 - Bożonarodzenie niespodzianki 20.00 - Cuda czarodziejki 20.30 - Kalejdoskop zniek 20.45 - Dla dzieci 21.00 - Puls Wilna 21.15 - Wiadomości (pol.) 21.20 - Warto odwiedzić 21.30 - Moje Wilno 22.05 - Film fab. „Wyimaginowany pacjent” 23.50 - Puls Wilna 0.05 - Wiadomości (pol.) 0.10 - Telefon dla dorosłych

I KANAŁ ROSJI
8.00, 11.00, 14.00, 17.00, 0.15 - Wiadomości 8.15 - S. „Fatalny spadek” 9.00 - Temat 9.45 - W świecie zwierząt 10.25 - Show dziesiętne-

18.20 - Narodowe interesy 19.35 - Drobnostki 19.50 - S. „Santa Barbara” 20.55 - Miłość od pierwszego wejrzenia 21.35 - Program I. Ugołnikowa 23.00 - W czas 23.10 - Film fab. „Domino” 1.05 - U Księżycu

TV POLONIA
8.00 - Gimnastyka 8.10 - Koncert zespołu „Budka Suflera” 9.10 - Sportowy tydzień 9.30 - Wiadomości 9.45 - „Widget” - serial anim. dla dzieci 10.10 - Polskie ABC - program dla dzieci 10.40 - Prognoza pogody 10.45 - „Klan” - serial prod. polskiej 11.15 - „Dajcie mi pierwszą stronę” - serial prod. kanad. 12.15 - Krzyżówka szczęścia - teleturniej 12.45 - Teledyski na życzenie 13.00 - Wiadomości 13.10 - „Kurs na lewo” - komedia obycz. prod. polskiej (1986) 14.20 - Mała rzecz, a cieszy 14.40 - Na planie „Washington Square” - reportaż 15.10 - Dziennik Telewizyjny - program Jacka Fedorowicza 15.20 - Pocztynion 15.30 - Salonowe potyczki 16.00 - Panoroma 16.20 - Omówienie programu dnia 16.30 - „Świat nie zna czasu” 17.00 - Teledyski na życzenie 17.10 - Zaproszenie z program krajoznawczy 17.30 - „Klan” - serial prod. polskiej 18.00 - Telexpress 18.15 - „Pazowie” - serial dla młodych widzów (1989) 18.45 - Polska piosenka 19.15 - „Wesołych świąt” - film fab. prod. polskiej (1978) 20.15 - Dobranocka 20.30 - Wiadomości 21.00 - „Polskie drogi” - serial prod. polskiej (1977) 22.25 - Reportaż z I Międzynarodowego Festiwalu Filmów i Programów Mniejszości Narodowych i Etnicznych 23.00 - Przeboje międzywojennego dwudziestolecia 23.30 - Pa-

norama 24.00 - „Rozmowy o zmierzchu i świecie” 0.30 - „Duch z Canterville” - film fab. prod. polskiej (1967) 1.00 - Teresa Polska przedstawia: Teraz Wy 1.50 - „Opowiadania Muminków” - film anim. dla dzieci 2.00 - Wiadomości 2.30 - „Wesołych świąt” - film fab. prod. polskiej (1978) 3.30 - Panoroma 4.00 - „Polskie drogi” - serial prod. polskiej (1977) 5.25 - Reportaż z I Międzynarodowego Festiwalu Filmów i Programów Mniejszości Narodowych i Etnicznych 6.00 - Przeboje międzywojennego dwudziestolecia 6.30 - „Klan” - serial prod. polskiej 7.00 - W centrum uwagi 7.20 - Teledyski na życzenie 7.30 - Polska piosenka

POLSAT
7.00 - Poranek z Polsatem 8.45 - Polityczne graffiti 8.55 - Poranne informacje 9.00 - „Batman” - serial anim. dla dzieci 9.30 - „Powrót Supermana” - ameryk. serial przygod. 10.30 - „Zar młodości” - kanad. serial obycz. 11.30 - „Drużyna A” - ameryk. serial sensac. 12.30 - „Nowe przygody Robin Hooda” - ameryk. serial przygod. 13.30 - Idź na całość - show z nagrodami 14.30 - Oskar 15.00 - Dyżurny satyrki Krauzy - Program Tadeusza Drozdy 15.30 - Jednoręki bandyta 16.30 - Zabawa 16.00 - „Gdzie się podział Carmen Sandiego?” - serial anim. dla dzieci 16.20 - Bractwo Białego Orła 16.30 - Małolata - magazyn dla młodzieży 17.00 - Informacje 17.15 - Kalam-bury - program rozrywkowy 17.45 - „Nieustraszony” - ameryk. serial sensac. 18.45 - „Pomoc domowa” - ameryk. serial komed. 19.15 - „Świat według Bundy” - ameryk.

serial komed. 19.45 - Informacje 20.00 - „Renegat” - serial sensac. USA (1992) 20.55 - „Moloney” - USA (1996) 22.00 - „Ostry dyżur” - serial obycz. USA (1997) 22.55 - „Strażnik Teksa” 27 - ameryk. serial sensac. 23.55 - Wyniki losowania Lotto 24.00 - Informacje i biznes informacje 0.20 - Polityczne graffiti 0.30 - Program publ. 0.55 - Motowiadomości 1.25 - Na topie - program muzyczny 1.55 - Soundtrack 2.25 - Afficionado 2.55 - Techno Life

RTL 7
8.00 - RTL 7 zaprasza 8.35 - „Siódma dzieciakom” - serial anim. 9.20 - „Słodka dolina” - serial dla młodzieży 9.45 - „Sunset Beach” - serial obycz. 10.30 - „Świat Abbotta i Costella” - komedia USA (1965) 11.50 - „Wspólnicy” - serial komed. 12.15 - „Policjanci z Miami” - serial krym. 13.05 - Teleshopping 14.05 - Muzyka w RTL 7 15.05 - Ukryta kamera 15.35 - „Na sygnale” - serial obycz. 16.30 - „Siódma dzieciakom” - serial anim. 17.25 - „Kariera maklera” - serial obycz. 18.15 - „Słodka dolina” - serial dla młodzieży 18.35 - „Wspólnicy” - serial komed. 19.00 - „Sunset Beach” - serial obycz. 19.50 - 7 minut - wydarzenia dnia 20.00 - „Na sygnale” - serial obycz. 20.55 - Prognoza pogody 21.00 - „Sticky Fingers” - komedia USA (1988) 22.35 - 7 minut - wydarzenia dnia 22.45 - „Kariera maklera” - serial obycz. 23.40 - „Policjanci z Miami” - serial krym. 0.30 - 7 minut - wydarzenia dnia 0.40 - Świat pokus 1.30 - „Świat Abbotta i Costella” - komedia USA (1965)

11.15 - Razem 14.20 - Film anim. 14.45 - Klasyczna kompania 15.15 - Zew dzungli 15.40 - S. „Kosmiczna policja” 16.10 - Do lat 16 i więcej 16.35 - Dookoła świata 17.20 - S. „Fatalny spadek” 18.05 - Godzina szczytu 18.35 - S. „Gorączka złota” 19.10 - Człowiek i prawo 19.45 - Dobranoc, dzieci 20.00 - Czas 20.40 - Komedja „Sabrina” 23.10 - Program G. Chazanowa

ROSYJSKA TV
6.30, 10.00, 16.00, 19.00, 22.30 - Wiadomości 7.00 - 18.00 - Oddział dyżurny 7.15 - Poradnik komercyjny 7.20 - Strag przedstawia 7.25 - Poranne biznes 7.30 - Prawostawny kalendarz 7.40 - Sam sobie reżyserem 8.10, 8.55, 0.45 - Towary pocztą 8.15 - Lepiej nie bywa 8.20 - Narodowe interesy 8.50 - Dom towarowy 9.05 - S. „Santa Barbara” 13.30 - Autograf 13.35 - Rynek 13.40 - Film fab. „Boże Narodzenie - codziennie” 15.25 - Medycyna dla was 15.30 - Wasz stan 16.35 - S. „Czarodziej” 17.05 - Punkt oporu 17.25 - Poważna gra 18.20 - Narodowe interesy 19.35 - Drobnostki 19.50 - S. „Santa Barbara” 20.55 - Krzyżówka 21.35 - Program I. Ugołnikowa 23.00 - W czas 23.10 - Schody do nieba 23.45 - Żywa kolekcja

TV POLONIA
8.00 - Gimnastyka 8.10 - Rozmowy o zmierzchu i świecie 8.40 - „Duch z Canterville” - film fab. prod. polskiej (1967) 9.10 - Zaproszenie z program krajoznawczy 9.30 - Wiadomości 9.45 - „Pazowie” - serial dla młodych wi-

dzów (1989) 10.20 - „Klan” - serial prod. polskiej 10.55 - „Wesołych Świąt” - film fab. prod. polskiej (1978) 12.00 - Teatr dla dzieci: „Legenda o Świętym Mikołaju” 12.35 - Jest taki wieczór - program dla dzieci 13.00 - Wiadomości 13.15 - „Polskie drogi” - serial prod. polskiej 14.45 - „Dziadek do orzechów” - film fab. prod. polskiej (1967) 16.10 - „Dzień święteczny” - film dok. 16.40 - „Gdzie jesteś święty Mikołaju” - film fab. prod. polskiej (1996) 17.30 - „Klan” - serial prod. polskiej 18.00 - Telexpress 18.30 - „Kolej polskie” 19.20 - Kraków w szpocze - reportaż 19.40 - Ludzie listy piszą 20.00 - Dobranocka 20.30 - Wiadomości 20.50 - Homilia Prymasa Polski 21.15 - „Dama kameliowa” - film fab. prod. polskiej (1994) 23.05 - Święte smreki - reportaż 23.30 - Panoroma 24.00 - „Nad nami aniele...” - widowisko artystyczne 0.45 - Pasterki z TV Polonia 1.00 - Transmisja Mszy Św. Pasterskiej z Katedry Wojska Polskiego w Warszawie 3.00 - Kraków w szpocze - reportaż 3.20 - Homilia Prymasa Polski 3.30 - Panoroma 4.00 - „Dama kameliowa” - film fab. prod. polskiej 6.40 - „Klan” - serial prod. polskiej 7.05 - Teledyski na życzenie 7.15 - „Nad nami aniele...” - widowisko artystyczne

POLSAT
7.00 - Poranek z Polsatem 8.45 - Polityczne graffiti 8.55 - Poranne informacje 9.00 - „Gwiazdkowy kowboj” - Hiszpania (1968) 10.30 - III Telewizyjny Turniej Najmłodszych - relacja z koncer-

tu 11.00 - „Zar młodości” - kanad. serial obycz. 11.55 - „Wielkie manewry” - Francja (1955) 13.45 - „Bracia i siostry” - Włochy (1982) 15.30 - „Król Ralph” - USA (1991) 17.00 - Informacje 17.15 - Morskie Wigilie 17.45 - Barbara Hendricks 18.45 - „Rokana” - USA (1987) 20.45 - „Książę w Nowym Jorku” - komedia USA (1988) 23.00 - „Historia z Los Angeles” - komedia USA (1991) 0.55 - „Kamienne ogrody” - USA (1987) 3.00 - Muzyka

RTL 7
8.00 - RTL 7 zaprasza 8.45 - „Siódma dzieciakom” - serial animowane 9.35 - „Słodka dolina” - serial dla młodzieży 10.00 - „Sunset Beach” - serial obycz. 10.45 - „Sticky Fingers” - komedia USA (1988) 12.20 - „Wspólnicy” - serial komed. 12.45 - „Policjanci z Miami” - serial krym. 13.40 - „Niamamo- wite historie” - serial SF 14.05 - „Holiday Inn” - komedia muzyczna USA (1942) 15.50 - „Na sygnale” - serial obycz. 16.45 - „Siódma dzieciakom” - serial anim. 17.15 - „Głos serca” - serial obycz. 18.15 - „Słodka dolina” - serial dla młodzieży 18.35 - „Niesamowite historie” - serial SF 19.00 - „Sunset Beach” - serial obycz. 19.45 - Prognoza pogody 19.50 - 7 minut - wydarzenia dnia 20.00 - „Autostrada do Nieba” - serial anim. 21.00 - „E.T.” - film SF USA (1982) 23.00 - „Głos serca” - serial obycz. 23.55 - „Trzej muskietierowie” - franc. film przygod. (1974) 1.50 - „Braterswo broni” - western USA (1991)

Krytyczne dni i godziny w grudniu

23, wtorek (22.00-23.00)
29, poniedziałek (16.00-17.00)



Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 23 grudnia zachmurzenie, nieduże opady śniegu, mgła, gołoledź. Wiatr zmienny. Temperatura 0-5 stopni mrozu.

24 grudnia bez opadów, mgła. Temperatura w nocy - 3-8, lokalnie do -13, w dzień 1-6 stopni mrozu.

25 grudnia opady śniegu, oraz śniegu z deszczem, temperatura w nocy 2-7 stopni mrozu, w dzień od -3 do +2 stopni.

KALENDARIUM

* Wtorek (23.XII) jest 357 dniem 1997 r. Do końca roku pozostało 8 dni.

* Znak Zodiaku - Koziorożec.
* Imieniny: Adeli, Felicjty, Klimenta, Orestesa, Wiktorii.

* Wschód Słońca - 8.41, zachód - 15.55. Długość dnia 7 godz. 14 min.

* Księżyc. Ostatnia kwadra - od 21 grudnia.

EKRANY

SKALVIJA, I sala - 23-25.XII - „Kwiat mojej tajemnicy” o 12.10, 14.10, 16.10, 20.10. Retrospektywa filmu francuskiego - „50-lecie festiwalu w Cannes”: 23.XII - „Drobnostki życia” o 18.10; 24.XII - „Sprawa nr 51” o 18.10; 25.XII - „Weekend za miastem” o 18.10; 26.XII - „Teresa” o 18.10; 27.XII - „Zarty” o 18.10. II sala - „Absolutna władza”: 23-25.XII o 16.20, 18.30, 20.40. 23-28.XII - „Herakles” o 11, 12.45, 14.30.

LIEUVA, Retrospektywa filmu francuskiego - 50-lecie festiwalu w Cannes. 23.XII - „Sprawa nr 51” o 18.24.XII - „Weekend za miastem” o 18.25.XII - „Teresa” - 18.26.XII - „Zarty” o 18.23-25.XII - „Władca dzungli” o 12, 14, 16, 20, 26-28.XII o 12, 14, „Samolot więźniów”: 26.XII - o 16, 21; 27, 28.XII o 16, 18.30, 21. **VILNIUS** - 23, 26-30.XII - „Zaginiony świat: Park z okresu jurajskiego 22” o 11, 13.20, 15.40, 18.10, 20.30.

HELIOS, I sala - „Czy będzie śnieg na Boże Narodzenie?” - 23, 25.XII o 17.40, 19.50; 24.XII o 17.40, 23-25.XII - „Święty Mikołaj” o 13.20, 15.30. II sala - „Siedem lat w Tybecie”: 23.XII o 13.40, 19.10; 24.XII o 13.40, 16.25; 25.XII o 13.40, 16.25, 19.10.

PERGALE - „Dama i włóczęga”: 23.XII o 13; 24, 26-28.XII o 13, 14, 30; 25.XII o 14.30. 23.XII - „Jezus” o 14.30, 23, 25-28.XII - „Bitwa w Bronzi” o 17, 19.

WIDEOSALA „OZO” - 23.XII - „Tęsknota Weroniki Foss” o 18.30. 24.XII - „Ewangelia według św. Mateusza” o 18.30. 25.XII - „Jezus Chrystus Superstar” o 16. „Brat-Słońce, siostra-Księżyc” o 18.30. 26.XII - „Krótki film o zabijaniu” o 16. „Śniadanie u Tiffany’ego” o 18.30. 27.XII - „Przerwa” o 16. „Podwójne życie Weroniki” o 18. 28.XII - „Milczenie” o 16. „Miasto kobiet” o 18.

Centrum Sztuki Współczesnej - 23.XII - „List do Jeromy’ego” o 17. 27.XII - „Raj jeszcze nie utracony” o 17.

Zapraszamy do pizzerii
“BARKALINA”

Paszylaicziai,
ul. Žemėnias 26



Pizza do domu

48-14-84

20 rodzajów pizzy

Możecie tu wybrać pizzę „według swej kieszeni”

Zamawiajcie pizzę do domu

Vilnius, tel. 48-14-84 od godz.11 do 23

Zam 974

KUCHENKI

gazowe, elektryczne, kombinowane i kuchenki zintegrowane czeskiej firmy MORA

Kuchenki polskiej firmy Acanta

Kuchenki gazowe z Brześcia

Kotły gazowe czeskiej firmy MORA i słowackiej Modrathem

KOTŁY Wkłady kombinowe

Przyrządy gazowe

Aguona 24 Maironio 19 Vilnius, tel. 63-06-15 tel. 61-81-55

Zam 877

Miękkie meble

Wybór tapicerii

A. Rotundo g. 4, Vilnius Panevežys, tel. 46 85 26 Utena, tel. 5 20 16

Kaunas, tel. 70 65 10 Marijampole, tel. 5 43 98 Alytus, tel. 2 29 31

Šiauliai, tel. 43 59 19 Taurage, tel. 5 17 92 Klaipėda, tel. 29 31 80 Visaginas, tel. 7 24 28

Świąteczna zniżka!

Poliforas

Wybory jubilerskie

SNAPLEPIRY BIRJANITY, ZILDITO, PLATYNE, PABEAD, SREBRO

J. Jusinskio 1 Vilnius, tel. 611 588

TUNEZJA CYPR

1* Wyspy Kanaryjskie, Cypr, Tajlandia

2* Święta Bożego Narodzenia i powitanie Nowego Roku

3* Podróże poznawcze po Europie

4* Zalatwiamy dokumenty na otrzymanie wizy

Naujarduko 36, Vilnius, tel. 26-08-36

Zam 1210



REMOLITA

Tel./fax 72-49-87
Tel.23-59-21

WYKONUJE:

- ◆ Roboty remontowo-budowlane
 - ◆ Restauratorskie, wykończeniowe
 - ◆ Pokrycia dachów przy pomocy nowej technologii
 - ◆ Roboty hydrauliczne z wymianą wszystkich przyrządów
 - ◆ Instalacje sanotechniczne
 - ◆ Szybko, tanio, jakościowo, z dwuletnią gwarancją
- Czekamy na oferty**



Niskie ceny, jakościowa obsługa, gwarancja jeden rok!!!
ul. Szwitrygailos 11(przystanek „Szewcenki”) Wilno, tel. 23-03-76, pon.-sob. 11-20 godz. Serwis tel. 48-28-91, pon.-pt. 9-18 godz.

Firma zatrudni

na stałe główną księgową z dużym doświadczeniem oraz sekretarkę (do 35 lat) ze znajomością języka polskiego, litewskiego, rosyjskiego, a także mile widziana jest znajomość angielskiego lub niemieckiego.
Tel. 23-39-87.

(Zam. 1289)
Do wynajęcia garaż na Kalwaryjskiej.
Tel.: 77-38-39.

(Zam. 1197-D)
Kupię stare wydania dzieł A. Mickiewicza oraz pocztówki.
Tel.: 77-70-93.

(Zam. 1198-D)
Sprzedam most tylny dla M-412, nowy.
Tel.: (8-22) 51559.

(Zam. 1200-D)
Święty Mikołaj rozweselił Was w domu, firmie.
Radosne chwile utrwali fotograf.
Wilno, tel. 47-52-26.

(Zam. 1270)
Zatrudnię kierowców kategorii „C, D” z nie mniej niż 5-letnim stażem pracy na autobusie. Język litewski, polski.
Zwracać się pod tel. 63-65-39, 22-02-56 od 9-17.
(Zam. 1296)

Sprzedajemy:

- * telewizory od 790 Lt
- * wieże muzyczne od 340 Lt
- * przenośne magnetofony od 300 Lt
- * radiomagnetofony od 50 Lt
- * radiomagnetofony samochodowe od 220 Lt
- * faksy od 860 Lt
- * odkurzacze od 230 Lt

Dla wszystkich towarów stosuje się szwiedzską zniżkę
Vilnius, ul. Szopeno 1, tel. 26-21-05
Zam. 1231

POMNIKI

- * Dużo gotowych wzorów
 - * Zamówienia według katalogów
 - * Komputerowe projektowanie
 - * Przystępne ceny, zniżki.
- Przyjmowanie zamówień: tel. 462076
Wystawa-sprzedaż: Svitrigailos 30, tel. 261127.
Amžinasis akmuo
(Zam. 22)

Usługi taksówkarzy.

ZSA „Fiakras”.
705-705
Zawieramy umowy z firmami. Zatrudnimy nowych pracowników.
(Zam. 1177)

Agencja nieruchomości <<ADLER>>

Sprzedaz domów, mieszkań, działek gruntowych w Polsce
Gdynia:
8-104858-661-30-93
8-104858-624-34-01
Zam.1214

TANIE NACZYNNIA

handel hurtowy i detaliczny
UAB AHAVA
Pylimo 60, Vilnius
Tel. (8-22) 62 89 77, (8-290) 3 61 88

MIEDZYNARODOWE USŁUGI TRANSPORTOWE

Przewożymy ładunki do Niemiec, Holandii i Belgii

infolinija 704 000
Nemokama informacija visą parą

MIEDZYNARODOWE CENTRUM „INFOMAGIJA”

uczy języków angielskiego, niemieckiego, francuskiego, włoskiego, hiszpańskiego i litewskiego.
Abiturientów przygotowujemy do egzaminu wstępnego z języka angielskiego.
Nasz adres:
Pamenkalnio 11-301, tel. 62-46-97.
(Zam. 1108)

KURIER WILEŃSKI
Wydawca
ZSA „Kurier Wileński”
Drukuje SA „Spauda”

Zast. redaktora naczelnego
Jarosław WOŁKONOWSKI
Nasz adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 32, ISSN 1392-0405
E-Mail adres kurier _ w @ post. 5 ci. lt

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, 42-79-73, sekretarz redakcji, zast. sekretarza — 42-79-49.
DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-64, ekonomiczny, życia wsi — 42-79-68, stołeczny, kultury — 42-79-77, literatury i sztuki — 42-79-88, szkolnictwa i młodzieży, listów i interwencji — 42-69-65, sportu — 42-79-04, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Fotokorespondenci — 42-90-81. Korespondenci: na rejon wileński i trocki — 57-73-81, sołecczniki — 52-780, święciański — 54-843.